9 771733 664180 10

Jaka będzie Wielkanoc w tym roku?

W kościołach modlą się za Ukrainę

strona 11

„Babki” na porodówce

Pabianiczankom nie spieszy się do macierzyństwa

strony 12-13

Remont tramwajowy. Jeździmy inaczej

Otwarte 2 skrzyżowania w centrum. Zamknięte z Sikorskiego

strona 3

Życie Pabianic

rok XXVI, nr 12397
ISSN 1733-6643

8 marca 2022 r. numer 10

3,40 zł w tym 5% VAT

http://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

13 dzień wojny

W Pabianicach jest już 260 uchodźców.

Jak im pomagamy

strony 5-8

reklama

EUROCOLOR
OKNA
DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY
ROLETY MATERIAŁOWE
ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 512 36 46 96
42 215 13 13
Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

NAJTAŃSZA TAKSÓWKA W MIEŚCIE
Zamów i przekonaj się!
EPA TAXI OSOBOWE • DOSTAWCZE
797 213 213

eprasa.pl b6f805ee64

Felieton: z życia wzięte

Takich dramatów, ogromu tragedii i wstrząsających obrazów, jak te, które docierają do nas z Ukrainy, nie widzieliśmy w tej części Europy od zakończenia II wojny światowej. Psychopata z Kremla rozpętał piekło, a jego armia z każdym dniem tej barbarzyńskiej wojny zachowuje się coraz bardziej brutalnie. Ale Ukraińców nie da się złamać. Ten dzielny naród odważnie stawia czoła rosyjskim zbrodniarzom, broniąc każdego centymetra ukraińskiej ziemi.

Dramat Ukraińców to dla świata, a zwłaszcza dla nas – Polaków, egzamin z człowieczeństwa. Egzamin, który – w zdecydowanej większości – zdajemy na najwyższym poziomie. Polacy ruszyli z pomocą. Każdy pomaga, jak umie i może. Kupujemy leki i jedzenie, przekazujemy ubrania, ciepłe koce, karmimy, przygarniamy uchodźców pod swój dach. Ponad podziałami organizowane są konwoje humanitarne – dzięki którym pomoc dociera również na i za granicę, tam, gdzie jest najbardziej potrzebna. Ten niesamowity zryw serc zasługuje na słowa najwyższego uznania. W chwili próby pokazaliśmy, że potrafimy się zjednoczyć. Pokazaliśmy, że potrafimy otworzyć serca i działać – zupełnie bezinteresownie, z potrzeby serca, nie godząc się na niesprawiedliwość, protestując przeciw brutalności i wojnie.

Niech ta jedność i dobroć zostaną z nami na dłużej. Nie dajmy się zmanipulować ruskim trollom, siejącym zamęt w Internecie. W tych trudnych, niespokojnych czasach niezwykle ważne stało się weryfikowanie i filtrowanie pozyskiwanych informacji. Nie musimy dziś wypłacać z banków swoich oszczędności. Niepotrzebnie ustawialiśmy się w długich kolejkach po paliwo.

Niech zwycięży dobro!

Nieprawdą są też informacje o napadach, włamaniach i gwałtach, jakich rzekomo mieliby dopuszczać się ludzie uciekający przed wojną. Polską granicę, w zdecydowanej większości, przekraczają kobiety z dziećmi i seniorzy – przyjechali tu po to, by poczuć się bezpiecznie i naszym obowiązkiem jest im to bezpieczeństwo zapewnić. Nie dajmy się wciągnąć w próby wywołania niepokojów i niechęci na tle narodowościowym i etnicznym. Ci, którzy szczują dziś przeciw uchodźcom, nie działają w interesie Polski. Ich działania wpisują się w scenariusz nakreślony na Kremlu przez Putina.

W pełni popieram wszelkie sankcje i wykluczenia, jakie po wybuchu wojny nałożone zostały na Rosję. Nie zgadzam się z argumentami, by nie mieszać polityki ze sportem, kulturą czy sztuką. Polityka, zwłaszcza w takim kraju jak Rosja, wmieszana jest w nie od dawna. Popieram bojkot produktów, jakkolwiek powiązanych z Rosją i bojkot tych firm, które mimo rosyjskiej agresji na Ukrainę, nie wycofały się z rosyjskiego rynku. Dziś Rosja powinna zostać porzucona i wykluczona w każdej możliwej dziedzinie życia. Tylko tak jesteśmy w stanie przekazać okłamywanemu dzień w dzień społeczeństwu, że ich lider to zbrodniarz wojenny, którego działania cofają ich kraj o dekady, rujnują gospodarkę, tak jak rosyjskie bomby każdego dnia rujnują ukraińskie miasta i życia obywateli Ukrainy.

Dziś najważniejsza jest pomoc, wsparcie i dobroć, jaką otaczamy uchodźców. Mam nadzieję, że to się nie zmieni, że ten zryw dobroci nie wygaśnie. A jeśli komuś przyjdzie do głowy, by narzekać, że uchodźcy otrzymują możliwość darmowych przejazdów komunikacją miejską, darmową pomoc medyczną czy nawet 500+, niech się zastanowi, czy chciałby być na ich miejscu. Czy dla darmowego przejazdu autobusem i wizyty u lekarza chciałby uciekać z płonącego kraju, porzucając dobytek i bojąc się o życie własne i swoich bliskich.

Na koniec, choć może nie wypada, na język same cisną się mocne słowa: Je*ać Putina! Sława Ukrainie!

Jacek Czekalski

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
8 marca	9 marca	10 marca	11 marca	12 marca	13 marca	14 marca
Beaty Wincentego	Franciszki Katarzyny	Makarego Cypriana	Konstantyna Benedykta	Grzegorza Bernarda	Krystyny Bożeny	Leona Matyldy

Jest centralny magazyn darów

W hali sportowej przy ul. Orlej 1 jest centralny magazyn zbiórki darów dla Ukrainy. Zapełnił się w niedzielę.

Darów przybywa. W niedzielę do Pabianic przyjechały trzy ciężarówki pełne darów z Niemiec. Do późnego wieczora kilkadziesiąt osób miało pełne ręce roboty przy rozładunku. W poniedziałek kontynuowano prace przy sortowaniu i ładowaniu na palety środków opatrunkowych, kocy, śpiworów (te szybko trafia do Ukrainy), żywności, odzieży.

Magazyn w hali przy Orlej będzie czynny przez najbliższy tydzień do 11 marca w godz. 14.00–19.00. Termin może zostać przedłużony.

Zajęcia sportowe organizowane w hali będą tymczasowo odbywać się w innych miejscach.

Rzeczy dla potrzebujących można przynosić do punktu zbiórki w Cechu Rzemiosł Różnych przy ul. Stary Rynek 4.

Zgłoszenia: Forum Organizacji Pozarządowych w Pabianicach, przewodnicząca Dorota Pędziwiatr, tel. 600 877 640. Miasto prosi o przesyłanie informacji o prowadzonych zbiórkach na adres e–mail: pomagam.ukrainie@um.pabianice.pl

Pabianice skończyły współpracę z Gusiewem

Prezydent Grzegorz Mackiewicz 3 marca „wypowiedział" porozumienie zawarte 20 lat temu z rosyjskim miastem.

Po trwającej ponad tydzień wojnie w Ukrainie, prezydent Mackiewicz zdecydował się na zerwanie umowy partnerstwa łączącego Pabianice z rosyjskim miastem położonym w obwodzie Kaliningradzkim.

Choć współpraca z Gusiewem nie była zbyt zażyła przez ostatnie lata, dla wielu pabianiczan oczywistym było, że zbrojny atak Rosji na Ukrainę nie pozwala na utrzymywanie jakichkolwiek stosunków z agresorem. Grzegorz Mackiewicz ostrożnie podchodził do tematu. 28 lutego o radę poprosił Ministerstwo Spraw Zagranicznych, czy zerwanie umowy jest zasadne.

– Pamiętajmy, że chodzi o walkę z reżimem Putina, a nie z Rosjanami – tłumaczył podczas briefingu prezydent.

3 marca Mackiewicz podał do publicznej wiadomości, że umowa z Gusiewem (za aprobatą radnych) przechodzi do historii.

Pod pismem do Aleksandra Kitaeva, szefa administracji Gusiewa podpisali się oprócz prezydenta **Krzysztof Rąkowski** – przewodniczący RM i szef Koalicyjnego Klubu Radnych oraz **Włodzimierz Stanek** – przewodniczący Klubu Radnych PiS.

PCM bez oddziału covidowego

Za tydzień zikwidują oddział covidowy w naszym szpitalu. Taka jest decyzja ministerstwa zdrowia.

– W poniedziałek na oddziale było 25 pacjentów chorych na Covid–19 – informuje **Adam Marczak**, dyrektor w Pabianickim Centrum Medycznym.

Na oddziale izolacyjnym przebywa obecnie 5 osób, które czekają na wynik testu. Na intensywnej terapii nie ma pacjentów chorych na Covid–19.

Od 1 listopada w naszym szpitalu z powodu koronawirusa zmarło 153 pacjentów.

14 marca oddział covidowy w PCM zostanie zlikwidowany.

– Pacjentów, którzy wymagać będą dalszego leczenia przewieziemy do łódzkich szpitali– dodaje Marczak.

eprasa.pl b6f805ee64

Dwa skrzyżowania w centrum otwarte, a zamknięte z Sikorskiego

Można przejechać przez skrzyżowania ulic Zamkowa/Narutowicza/Traugutta i Zamkowa/Kościuszki/Pułaskiego. Nie wjedziesz z Warszawskiej w Sikorskiego.

Na całej długości ulic Narutowicza i Traugutta ruch będzie odbywał się dwukierunkowo.

– Ruch jednokierunkowy będzie przywrócony na całej ul. Pułaskiego oraz na ul. Kościuszki (między ul. Kolbego a Zamkową) – informuje **Małgorzata Wilczek** z firmy Progreg Infracity.

Ruch dwukierunkowy będzie nadal obowiązywał na ul. Kościuszki (między ulicami Skłodowskiej a Kolbego). Na odcinku ul. Zamkowej od ul. Traugutta do ul. Pułaskiego zostanie utrzymany zakaz ruchu za wyjątkiem wjazdów docelowych.

Od poniedziałku 7 marca ruszyły zaplanowane prace budowlane w obszarze skrzyżowania ulic Warszawska/Sikorskiego. W związku z tym zamknięty został zjazd ze skrzyżowania w ul. Sikorskiego.

– Ruch pojazdów jadących ul. Warszawską zostanie skierowany w ul. Nawrockiego, a wyjeżdżający z ul. Nawrockiego będą mieli nakaz skrętu w prawo – dodaje Małgorzata Wilczek.

Dojazd do ulicy Sikorskiego możliwy jest objazdem ulicami Warszawską i Partyzancką.

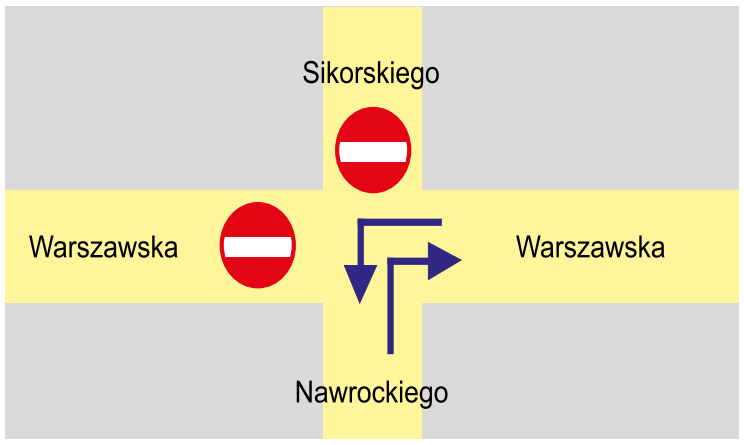

„Jedynka” i „T” jeżdżą inną trasą

Autobusy MZK linii 1 z dworca PKP pojadą bez zmian do ul. św. Jana, dalej objazdem ulicami: Partyzancką, Konstantynowską, Warszawską, Szewską, ks. P. Skargi, 20 Stycznia do Nawrockiego i następnie stałą trasą.

Z ul. „Waltera” Jankego dojeżdżają bez zmian do ul. ks. P. Skargi, następnie jadą objazdem ulicami: Nawrockiego, 20 Stycznia, Piotra Skargi, Bóżniczną, Konstantynowską do Partyzanckiej i dalej bez zmian do dworca PKP.

Przystanki dodatkowe na trasie objazdu: dla kierunku „Waltera” Jankego: Konstantynowska/Warszawska, Skargi/20 Stycznia; dla kierunku dworzec PKP: 20 Stycznia/Skargi, Konstantynowska.

Autobusy linii T z dworca PKP jadą bez zmian do ul. Wiejskiej, dalej objazdem ulicami: Moniuszki, Kilińskiego, „Grota” Roweckiego, Nawrockiego do Warszawskiej i następnie stałą trasą.

Z Guzewa i Rzgowa autobusy jadą bez zmian do ul. Rzgowskiej, dalej objazdem ulicami: Warszawską, Dobrą, Piotra Skargi, Nawrockiego, „Grota” Roweckiego, Kilińskiego, Moniuszki i Szarych Szeregów do dworca PKP.

Przystanki dodatkowe na trasie objazdu: kier. Rzgów: Kilińskiego/Moniuszki (NŻ), „Grota” Roweckiego/hala sportowa, „Grota” Roweckiego/os. Kopernika, „Grota” Roweckiego/Nawrockiego, Nawrockiego/20 Stycznia; kier. dworzec PKP: Skargi/Dobra (NŻ), Skargi/Nawrockiego, Nawrockiego/Bracka, „Grota” Roweckiego/Gryzla, „Grota” Roweckiego/Bugaj, „Grota” Roweckiego/Kilińskiego.

Przesunięto godziny odjazdów linii T w dni powszednie, w celu zapewnienia przesiadek: z Guzewa z 6.31 na 6.16 oraz z CH Ptak Outlet z 9.43 na 9.54.

– Obowiązujące w Pabianicach bilety czasowe uprawniają do przesiadania się między autobusami MZK w oznaczonym czasie 40 lub 60 minut – przypomina **Aneta Klimek** z Urzędu Miejskiego.

Dodatkowo kurs linii 2 z godz. 5.10 z ul. „Waltera” Jankego do Podmiejskiej w dni powszednie zostanie przesunięty na godz. 5.05, by umożliwić pasażerom przesiadkę na linię 3 do ul. Sikorskiego. (ET)

W imieniu
Zarządu i Rady Powiatu
z okazji **Dnia Kobiet**
najserdeczniejsze życzenia zdrowia,
szczęścia i spełnienia marzeń

składają

Krzysztof Habura
Starosta Pabianicki

Florian Wlaźlak
Przewodniczący Rady
Powiatu Pabianickiego

Czeka nas drogowy koszmar

Starostwo 1 czerwca zaczyna remont mostu na „Grota” Roweckiego.

Plany remontowe mostu na Dobrzynce przy ul. „Grota” Roweckiego ujawnił **Henryk Brzyszcz**, członek Zarządu Powiatu Pabianickiego.

Remont był planowany już w 2021 roku, ale ze względu na remont mostu i torowiska na Zamkowej władze powiatu postanowiły opóźnić swoje roboty.

– Nie chcieliśmy jeszcze jednym remontem utrudniać i tak już ciężkiego życia pabianiczanom – mówił Brzyszcz na ostatniej konferencji prasowej. – Zamknięte dla ruchu dwie duże arterie w mieście to za wiele.

W ubiegłym roku inwestycja była szacowana na 1,8 mln zł. Starostwo złożyło do Ministerstwa Infrastruktury wniosek o jej dofinansowanie. Dostało połowę – 900 tysięcy zł.

Starostwo musi rozpocząć prace w czerwcu tego roku. Dlaczego nie później?

– Trzeba to wreszcie zrobić, by przy każdej większej ulewie ulica nie tonęła w wodzie – mówi starosta **Krzysztof Habura**.

– Nie możemy dłużej czekać, bo pieniądze nam przepadną – ujawnia Brzyszcz. – Mamy nadzieję, że wykonawca remontu tramwajowego zakończy pracę do tego czasu.

To kiepska wiadomość dla zmotoryzowanych pabianiczan. Dlaczego? Bo są raczej marne szanse na zakończenie prac na

Zamkowej i Warszawskiej do 1 czerwca. Tymczasem prezydent **Grzegorz Mackiewicz** podał kolejny termin końca inwestycji – październik tego roku.

Od 1 czerwca także na ul. „Grota” Roweckiego zaczną się wykopki. Na pocieszenie Brzyszcz ujawnił, że ulica będzie otwarta dla samochodów. Ruch będzie się odbywał wahadłowo. Koniec prac zaplanowano na sierpień 2022 r.(g)

Z okazji
Dnia Kobiet
samych radości,
szczęścia i uśmiechu
życzą

Grzegorz Mackiewicz
Prezydent Pabianic

Marek Gryglewski
Wiceprezydent Pabianic

Krzysztof Rąkowski
Przewodniczący
Rady Miejskiej

**radni Rady Miejskiej
w Pabianicach**

eprasa.pl b6f805ee64

Nie żyje pabianicki aktor Jerzy Czapliński

Aktor łódzkich scen, opiekun i instruktor grupy teatralnej w Miejskim Ośrodku Kultury, zmarł nagle 2 marca

– Wiadomość o śmierci spadła na nas, jak grom z jasnego nieba – mówią współpracownicy z MOK–u. – W tym tygodniu miał zajęcia z młodzieżą. Przygotowywali dwa premierowe przedstawienia.

Wiadomość o śmierci aktora przekazała dyrekcja MOK i rodzina. Jerzy Czapliński zmarł nagle. Miał 69 lat.

Jerzy Czapliński wraz z rodziną przyjechał do Pabianic z Tomaszowa Mazowieckiego. Jego ojciec był lekarzem radiologiem, mama śpiewaczką. To po niej Jerzy i jego młodsza siostra Elżbieta odziedziczyli zdolności artystyczne. Elżbieta ukończyła I LO i łódzką filmówkę, została aktorką teatralną i filmową. Od 2016 r. jest prorektorem Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. Ludwika Solskiego w Krakowie w filii we Wrocławiu.

Jerzy, także absolwent I LO, ukończył wydział wokalno–aktorski w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Łodzi (teraz Akademia Muzyczna). Przez 11 lat pracował w Teatrze Muzycznym w Łodzi. Po „muzycznym" występował na deskach łódzkiego Teatru Powszechnego i Teatru Dialog.

Odnosił spore sukcesy. Dostał nagrodę Srebrnej Łódki, przyznawaną przez Towarzystwo Przyjaciół Łodzi za rolę krawca Motla w „Skrzypku na dachu".

W 1986 r. wyreżyserował i śpiewał w spektaklu „Brel", który zajął I miejsce na Festiwalu Małych Form w Szczecinie.

Po latach wrócił do Pabianic i do współpracy z Miejskim Ośrodkiem Kultury. Na początku lat 90. uczył prawidłowej wymowy, dykcji i gry na scenie, między innymi 17–letniego wówczas Grzegorza Mackiewicza, dziś prezydenta Pabianic.

Pracował z dorosłymi amatorami sztuki teatralnej i wokalnej. To on był reżyserem pamiętnego koncertu charytatywnego pt. „Miłość jest muzyką" (grudzień 2015 r.), podczas którego pabianiczanie zebrali sporą sumę na zakup fortepianu dla szkoły muzycznej.

Prowadził Grupę Teatralną Spektrum, zespół profesjonalnych aktorów i amatorów. Przygotowywali dwa premierowe spektakle „Rejs" i „Brel". Ich premiery zapowiedziano na 9 i 29 kwietnia. Zespół na wieść o śmierci swego mistrza nie przerwał prób. (GG)

Gdzie są pieniądze na dodatki?

Potrzeba 1 mln zł na wypłaty dodatku drożyźnianego dla pabianiczan. Pomoc społeczna nie dostała jeszcze pieniędzy.

Cały czas w Miejskim Centrum Pomocy Społecznej przy ul. Gdańskiej 7 przyjmują wnioski o dodatek drożyźniany.

– Wnioski złożyło już ponad 3.000 pabianiczan – informuje Katarzyna Cegiełka, dyrektor MCPS. – Cały czas wpływają kolejne.

Wnioski można składać drogą elektroniczną lub osobiście. Część osób przyszła z dokumentami na Gdańską osobiście. Nie wszyscy potrafili je wypełnić lub obawiali się, że zrobią to niepoprawnie. Pracownice MCPS pomagają w wypełnianiu wniosków.

– Każdy trzeba sprawdzić i wprowadzić do systemu. Sporo już zostało zweryfikowanych i przygotowanych do wypłaty, najczęściej po 400 złotych – dodaje dyrektorka.

Pabianicki MCPS wystąpił do wojewody o około 1 milion złotych na wypłaty dodatku osłonowego dla pabianiczan. Niestety nie dostało jeszcze ani grosza na ten cel.

Przypomnijmy.

Dodatek osłonowy (od 400 zł do 1400 zł) przysługuje pabianiczanom za okres od 1 stycznia do 31 grudnia tego roku. Wnioski MCPS przyjmuje do końca października tego roku. Te złożone po 31 października w ogóle nie będą rozpatrywane.

Na jedno gospodarstwo domowe przysługiwać może tylko jeden dodatek osłonowy. Taka pomoc to świadczenie jednorazowe, które będzie wypłacone tylko w tym roku. Komu się należy?

– Osobie w gospodarstwie jednoosobowym, w którym wysokość przeciętnego miesięcznego dochodu nie przekracza kwoty 2.100 zł (na rękę), a także osobie w gospodarstwie wieloosobowym, w którym wysokość przeciętnego miesięcznego dochodu nie przekracza kwoty 1.500 zł na osobę – informuje dyrektor.

Jaka jest kwota tego dodatku?

Maksymalnie wyniesie 400 zł dla osoby samotnej, 600 zł dla rodziny 2– lub 3–osobowej, 850 zł dla rodziny 4– lub 5–osobowej i 11.50 zł dla rodzin 6–osobowych i liczniejszych.

Kwoty te się zwiększają (od 500 zł do 1.437,50 zł), gdy ogrzewamy nasze mieszkanie piecem na węgiel.(g)

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym 95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59
Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni
tel: 607 031 100
Kancelaria czynna: pn.-pt. 8.00-16.00

U nas zapłacisz kartą
tel. (42) 215-12-60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS

ODESZLI

GENOWEFA WENCLEWICZ
z domu BRZOZOWSKA
24 lutego. Miała 87 lat

WANDA STUDZIŃSKA
z domu POCZTA
25 lutego. Miała 83 lata

TADEUSZ KRUPSKI
26 lutego. Miał 86 lat

LILI PABJAŃSKA
z domu KEBERNIK
27 lutego. Miała 88 lat

STANISŁAW PIETRZAK
27 lutego. Miał 79 lat

ROBERT SZANDA
28 lutego. Miał 53 lata

ANDRZEJ KSAWERY GRALA
28 lutego. Miał 75 lat

ALINA KONRAD
z domu HANULAK
28 lutego. Miała 86 lat

ZOFIA NOWICKA
28 lutego. Miała 88 lat
Pogrzeb 8 marca
na cmentarzu katolickim

ZOFIA JADWIGA KRAJ
z domu DZIEDZICZAK
1 marca. Miała 75 lat

EWA DANIELEWICZ
z domu KIEŁBASIŃSKA
2 marca. Miała 72 lata
Pogrzeb 9 marca
na cmentarzu katolickim

MARIANNA SOWA
z domu IGNATOWSKA
3 marca. Miała 88 lat
Pogrzeb 9 marca
na cmentarzu komunalnym

WANDA MAREK
z domu BRACZKOWSKA
3 marca. Miała 90 lat
Pogrzeb 8 marca
na cmentarzu komunalnym

BOGUSŁAWA DAWIDZIAK
z domu NIEDOŚPIAŁ
3 marca. Miała 63 lata

ZENON KLIMEK
3 marca. Miał 74 lata
Pogrzeb 8 marca
na cmentarzu komunalnym

MIECZYSŁAW KUCHLER
4 marca. Miał 89 lat
Pogrzeb 8 marca
na cmentarzu komunalnym

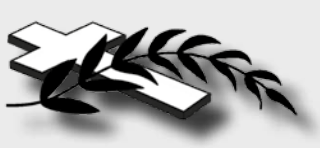

eprasa.pl b6f805ee64

Do wyjazdu namówił ją mąż, sam został w Ukrainie

Ania nie chciała wyjeżdżać z kraju. Za namową męża spakowała siebie i dzieci w jedną walizkę i wyruszyła w drogę. Są teraz bezpieczni u krewnych w Pabianicach

Ania (lat 37) w Ukrainie była pracownikiem socjalnym. Jej dzieci: Vania (lat 16), Sofija (11 lat) i Wira (7 lat) – chodziły do szkoły. Do Pabianic przyjechali w ubiegły czwartek z obrzeży Iwano–Frankiwska, miasta na zachodzie Ukrainy. Zostawili tam dom, męża i ojca (41 lat) oraz dziadka (62 lata). Póki co, jeszcze nie walczą na froncie.

Do Polski zabrali Kirę – szpica miniaturkę. Jechał wtulony w dzieci. W Ukrainie zostawili jeszcze jednego psa – owczarka niemieckiego, dwa szynszyle, stadko kur i akwarium z rybkami. Zaopiekowali się tym zwierzyńcem sąsiedzi.

Przed wyjazdem Ania nie mogła wyciągnąć pieniędzy z banku. Z pomocą przyszła jej szefowa, która wypłaciła zaległą pensję i jedną do przodu. Przyjechała do Polski z hrywnami.

– W środku nocy na granicy nie dało się ich wymienić na złotówki. W Pabianicach żaden kantor nie przyjmuje hrywien – mówi ze smutkiem Ukrainka.

Ania nie chciała wyjeżdżać z kraju. Za namową męża spakowała siebie i dzieci w jedną walizkę i wyruszyła w drogę. Przejazd spod domu w stronę granicy kosztował ją prawie 500 zł. Dojechali busem 20 km do granicy. Dalszą drogę pokonali pieszo, czasem kawałek zabierał ich jakiś autobus. Do kolejki przed przejściem w Hrebenne dotarli około 16.00, na polskiej ziemi byli ok. 22.00.

– Kiedy wyjeżdżaliśmy, była typowo wiosenna pogoda. Jak stanęliśmy na granicy, zaczął padać śnieg, zrobiło się zimno – opowiada. – Najmłodsza córka płakała z zimna i zmęczenia.

Po polskiej stronie zostali ciepło przyjęci przez wolontariuszy, dostali ciepłą herbatę, zupę, koce, a najmłodsza Wira maskotki na pocieszenie. W przygotowanym punkcie mieli zostać do rana, przespać się i odpocząć, ale nadarzyła się okazja transportu do Warszawy. Ania podjęła decyzję, że jedzie do Warszawy. Ze stolicy odebrali ich krewni z Pabianic. W naszym mieście byli rano, cali szczęśliwi i strasznie zmęczeni.

– Gdybym została, najbardziej bałabym się o syna, który za chwilę skończy 17 lat i jakby była potrzeba, zostałby powołany do wojska – zapewnia. – Tego bym nie przeżyła jako matka.

Przed wyjazdem zorganizowali dom zastępczy dla swoich zwierząt. Dwoma szynszylami opiekują się znajomi. Kury i rybki w akwarium wzięła do siebie sąsiadka. Najbardziej im szkoda 8–miesięcznego psa – owczarka niemieckiego.

– Przygarnęli go ludzie z hodowli, z której go wzięliśmy – mówi Ania. – Jeżeli w ciągu miesiąca wrócimy, właściciele obiecali go oddać. Teraz przysyłają zdjęcia i filmiki psa. To takie małe pocieszenie dla nas, jak widzimy, że wszystko z nim w porządku.

W ich rodzinnym mieście od 20.00 do 7.00 rano trwa godzina policyjna. Po zmroku wszyscy gaszą światła. Boją się pomimo, że w ich rejonie jest dość spokojnie. W pierwszym dniu wojny 24 lutego sklepy się zamknęły. Teraz niektóre są czynne. Te większe, jak np. te typu Biedronka, wprowadziły możliwość wypłacania w kasie pieniędzy z konta przy użyciu karty bankomatowej.

Codziennie próbują kontaktować się ze znajomymi i sąsiadami. Z mężem Ania i dzieci póki mogą, rozmawiają codziennie przez messengera.

Czego im teraz najbardziej potrzeba?

– Chciałabym pracować, a nie siedzieć bezczynnie – mówi Ania. – A dzieci, żeby poszły do szkoły. (AG)

My bezpieczni, a oni...

Ukrainiec Andrii mieszka w Pabianicach z żoną i dwójką dzieci. Trudno im zaakceptować sytuację, w której oni są bezpieczni a ich bliscy chowają się w schronach

– Putin nas hartował od lat, ale chyba nikt nie spodziewał się takiego obrotu sprawy – wyznaje Andrii. – Myśleliśmy, że to zakończy się na wojnie hybrydowej i ograniczy do wschodnich terenów Ukrainy. Nie przypuszczaliśmy, że wojska rosyjskie zaatakują cały kraj.

Bezradność i strach o rodziców, rodzeństwo, przyjaciół nie odstępuje ich na krok.

– Nie jest nam łatwo – wyznaje mężczyzna. – Źle się tu czujemy. Jesteśmy razem, bezpieczni, a ludzie na Ukrainie są zagrożeni, wielu ucieka z domów. Gdybym był na miejscu, mógłbym pomóc, czułbym, że coś robię. Śledzimy wszystkie wiadomości, dzwonimy do znajomych, do krewnych. Co możemy więcej…

Tata Andriia mieszka w Kamieńcu Podolskim. 24 lutego mężczyznę obudziły wystrzały i wybuchy.

– Był mocno przestraszony – opowiada. – Teściowa mieszka w tym samym mieście. Prosiliśmy, żeby pojechała na wieś, tam jest bezpieczniej, ale ona nie chce. Postanowiła, że zostaje na miejscu i będzie robiła siatki maskujące broń.

Na wsiach jest spokojniej, bo Rosjanie atakują głównie bazy wojskowe w miastach.

– Mama mieszka na niewielkiej wsi w centrum Ukrainy – dodaje Andrii. – Nad ranem, 24 lutego też obudziły ją wybuchy.

W trudniejszej sytuacji jest brat Andrieia. Mieszka we Lwowie z żoną i trzema synami. Najstarszy ma 19 lat, młodsi 14 i 5 lat. Pracuje w straży pożarnej, jest mechanikiem i kierowcą, jego żona była nauczycielką w przedszkolu. Rodzina mieszka w centrum miasta, niedaleko bazy wojskowej.

– Dlatego tak się o nich martwię – dodaje mężczyzna. – Mam nadzieję, że chociaż przeniosą się gdzieś na obrzeża miasta. Dzwonię do nich codziennie. Wiele razy prosiłem, żeby uciekali, chociaż żona z młodszymi dziećmi, tylko do granicy, dalej im pomożemy. Ale ona nie chce, oboje nie chcą.

Kobieta musiałaby zostawić z ojcem najstarszego syna. W Ukrainie jest stan wojenny, nie mogą jej opuszczać mężczyźni od 18 do 60 lat.

Andrii zanim wyjechał za chlebem do Polski, długo szukał dobrej pracy, często dojeżdżał do dużych miast. W Pabianicach jest od 6 lat. Żonę z dziećmi ściągnął po roku. Syn i córka rozpoczęli już naukę w pabianickiej szkole i przedszkolu. Syn po pół roku mówił po polsku bez akcentu, szybko nauczył się czytać. Córka trochę dłużej się męczyła, ale chodziła jeszcze do przedszkola, sporo chorowała, nikt też od niej nie wymagał tak dużo jak w szkole. Chłopak do Pabianic trafił, gdy miał już 7 lat. Doskonale pamięta życie na Ukrainie.

– Gdy ktoś zapyta go o dom, odpowiada, że tutaj jest jego dom i tam na Ukrainie drugi.... – mówi Andrii.

eprasa.pl b6f805ee64

Są ludzie i... ludzie

Adam Topolski spotkał się z Przemysławem Szewczykiem, który przyjął pod swój dach uchodźców. Wójt był oględnie mówiąc bardzo sceptyczny co do akcji ksawerowianina

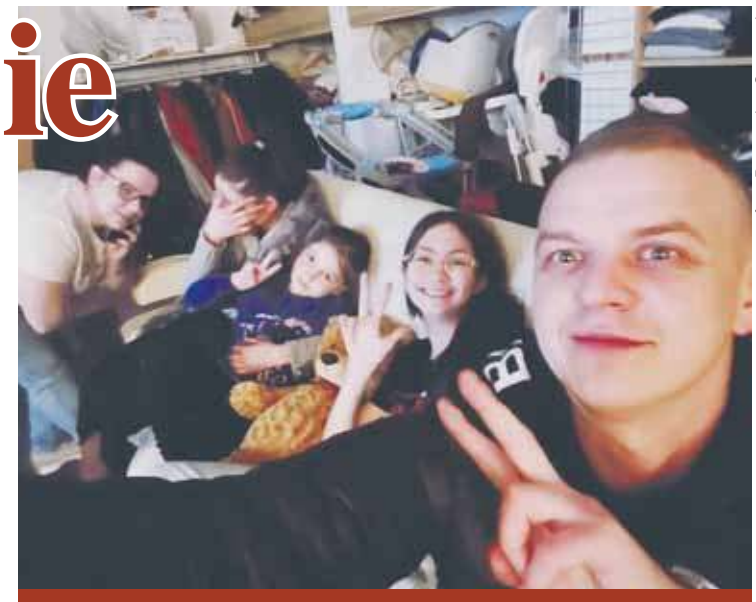

foto: Przemysław Szewczyk

Przemysław Szewczyk: Moje nowe przyjaciółki Diana i Kira

– W dniu dzisiejszym (2 marca) niestety miałem okazje przekonać się o tym, że są ludzie i ludzie – pisze Przemysław Szewczyk z Ksawerowa.

Mężczyzna przywiózł z granicy uchodźców i zapewnił im lokum w swoim domu (był w nim salon rowerowy). Teraz są tu sypialnie, kuchnia i pokój zabaw dla matek i dzieci. Jeden z radnych gminy zorganizował spotkanie z wójtem i urzędniczkami gminy.

„Zostałem zaproszony na spotkanie z Panem Adamem Topolskim – Wójtem gminy Ksawerów. Z całym szacunkiem Panie „Wójcie", ale już po pierwszych Pana słowach, w których stwierdził Pan, że jestem młody i dlatego najpierw działam, potem myślę… poczułem się, jakbym dostał mokrą ścierą prosto w twarz… Po kolejnych słowach, w których, jak to Pan stwierdził, narobiłem sobie problemów, bo jeśli np. któryś z naszych gości złamie sobie rękę, to będę miał na głowie wszystkie służby, sprawiło, że musiałem zbierać szczękę z podłogi… Gdy odpowiedziałem, że służb się nie boję, Pan wójt stwierdził, że to tyle z jego strony i po prostu sobie wyszedł…

Szanowny Panie Wójcie! Mieszkańcy Ksawerowa i pobliskich miejscowości pokazali w ciągu ostatnich dni, jak niesamowitymi są ludźmi. Kilkaset osób otworzyło swoje serca, portfele i ZAP... po kilkanaście godzin dziennie w słusznej sprawie! My DZIAŁAMY realnie, a Pan niech dalej myśli…

Uśmiech na twarzy tych dzieci jest najpiękniejszą i najlepszą zapłatą za cały włożony wysiłek!!!! Jest również motorem napędowym, aby DZIAŁAĆ dalej a nie siedzieć i myśleć…

Żeby nie było, że straciłem resztki szacunku do urzędów, to chciałbym podziękować Pańskim współpracownicom, które potrafiły rozmawiać i pochwaliły to, co robimy!

MY mieszkańcy gminy dalej będziemy DZIAŁAĆ! Z Panem lub bez Pana"..

Nasza sonda

***Życie Pabianic* zapytało mieszkańców naszego miasta, co wiedzą, co myślą o napaści Rosjan na Ukrainę. Oto ich wypowiedzi:**

– Śledzimy cały czas doniesienia w telewizji. Carewicz (czytaj Putin) szaleje. Dla nas to jest szok. Jego ludzie go zastrzelą, bo to jest zbrodniarz wojenny.

– Mam nadzieję, że Putina uda się zatrzymać wspólnymi siłami, a nie tylko Ukraińcy będą walczyć. Mam wrażenie, że spodziewał się wojny błyskawicznej i błyskawicznego zwycięstwa. Mam nadzieję, że to się dobrze skończy. Włączamy się w pomoc dla Ukrainy. Działamy w szkole syna w SP 14.

– To jest napaść na kraj niepodległy. To na razie Ukraina. Albo go powstrzymają, albo rozleje się to na całą Europę. Liczę na to, że ktoś go zdejmie ze stanowiska. Wiadomo, jak się tam zdejmuje ze stanowiska, a potem mówią, że odszedł ze względów zdrowotnych.

– Bardzo dobrze, że Ukraina się opiera i walczy. Bo jak Ukraina ich nie zatrzyma, to pójdą dalej...

– Dzisiaj zauważyłam w pracy lekki bojkot akcji pomocy dla Ukrainy. Ludzie pytali głośno, dlaczego dla nich 500 plus, dlaczego mogą jeździć MPK. Próbowałam tłumaczyć: wejdź w ich położenie, zamień się z nimi. Wczuj się w ich sytuację. Nie wiem czy to coś dało.

– Myślę, że Polacy zasłużyli na ocenę wzorową. Bardzo się zaangażowaliśmy w pomoc Ukrainie. Ja sama z synem szukaliśmy mieszkania dla uchodźców.

– Każdy powinien się bać obecnej sytuacji, bo ten idiota nie wiadomo, co jeszcze zrobi. To psychicznie chory człowiek.

– Wszystko się sprawdza, to, co mówi Biblia, że będzie koniec z ludźmi, nie ze światem, ale z ludźmi. Biblia mówi, że koniec przyjdzie od wschodu, od ludzi, którzy nie chcą służyć Bogu.

– Od rana do wieczora obserwujemy, co się dzieje w telewizji, internecie. Pracuję razem z Ukraińcami. Jeden z kolegów pojechał do siebie jeszcze przed 24 lutego. Już nie wrócił. Został, by walczyć. Żonę i dziecko udało się ściągnąć do Polski. Drugi pojechał niedawno. Trzeba wygrać tę wojnę. Putin nigdy nie był normalnym człowiekiem. Myślał o wielkiej Rosji i chce ją mieć. Jedyną szansą na zakończenie tej wojny jest to, by Rosjanie się zbuntowali. Mam nadzieję, że tak się stanie, jak te sankcje ich dopadną i wtedy obalą Putina.

– Pomagamy Ukraińcom u siebie, bo ja nie jestem z Pabianic. Strażacy zbierali dary, przekazaliśmy swoje rzeczy i żywność.

– Sankcje dla Rosji powinny być bardzo drastyczne, żeby Rosjanie poczuli. A Ukrainę trzeba dozbroić.

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Katarzyna Giedrojć**, **Jacek Czekalski**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**. Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łącka–Kuźba, Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl b6f805ee64

Otwieramy swoje domy dla uchodźców

39 kobiet i dzieci z Ukrainy dotarło do Pabianic w piątek w nocy z Dołhobyczowa. Uciekli przed wojną z Kijowa, Charkowa, Kramatorska, Lwowa i Żytomierza. Koczowali na granicy

O pomoc dla nich poprosili wolontariusze z Hrubieszowa. Pabianiczanie poznali ich podczas pierwszego konwoju pod koniec lutego. Teraz wieźli transport dla wojska. Z powrotem mieli zabrać uchodźców. Na granicę pojechali Krzysztof Rąkowski, Michał Michalski, lekarka Agnieszka Brzdąk, tłumacze Halyna Kovalchuk i Vass Kviatkovsky, laborantka – Jadwiga Kalecińska i kierowcy – Michał Kukieła i Mariusz Rogala.

Część rodzin, które zabrali, była w drodze od tygodnia. Kobiety z Kramatorska (okolice Doniecka), żeby znaleźć bezpieczny azyl, pokonały ponad 1.600 km. Gdy wysiadały z autobusu w Pabianicach, nie mogły nawet mówić – są tak przybite przeżyciami ostatnich dni. Uciekały z bombardowanych miast. Po drodze zostały oszukane i okradzione. Te z Lwowa i Żytomierza są spokojniejsze. Jeszcze w drodze proszą o pracę. Nie chcą być dla nikogo ciężarem.

Przyjechało ponad 20 dzieci. Najmłodsze nie mają nawet roku, najstarsze około 16 lat. Niektóre po kilkudniowej podróży źle się czuły. Doktor Brzdąk zaopiekowała się nimi, podała lekarstwa. W drodze kilka osób złapała choroba lokomocyjna.

Pabianice, a gdzie to?

Ta grupa Ukraińców nie miała dokąd jechać. Uciekali w popłochu, byle dalej od bomb i wystrzałów.

– Propozycja zabrania ich do naszego miasta była dla nich zaskoczeniem i wybawieniem. Staraliśmy się namówić jak najwięcej ludzi, by z nami pojechali – mówi Michał Michalski. – Znali Kraków, Warszawę, ale Łódź nie, tym bardziej Pabianice... Widać było strach i przerażenie w ich oczach, że jadą do miasta, którego nie znają. Nasi tłumacze wykonali tytaniczną pracę, by ich do tego przekonać.

Każda rodzina jeszcze na granicy dostała startery do telefonów, żeby mogła skontaktować się z bliskimi, którzy zostali w Ukrainie. Chodziło o to, żeby mężowie i ojcowie wiedzieli, dokąd zabierani są ich krewni.

W Pabianicach nikogo nie znają. Tym razem nie było śpiewów dzieci w autokarze. Było zmęczenie, panika, stres.

Do granicy wieźli pomoc dla wojska

Samochody załadowane m.in. kocami, powerbankami, termosami, słodyczami dla dzieci i daniami do szybkiego przygotowania wyruszyły z Pabianic w kierunku granicy z Ukrainą w czwartek o 21.00. Koce i termosy trafiły prosto na ukraiński front. Najważniejsza była jednak pomoc uchodźcom. Z Pabianic pojechały po nich busy i autokar. Wolontariusze dojechali na granicę o godz. 5.30 w piątek. Dwie godziny czekali w punkcie recepcyjnym w Hrubieszowie, bo z powodu godziny policyjnej na Ukrainie, granicę można przekroczyć dopiero po godzinie 7.00.

Uczestnicy tej wyprawy humanitarnej podzielili się na dwie grupy. Jedna czekała przy bramkach na granicy, druga kursowała między Hrubieszowem a Dołhobyczowem. Rozładowywała samochody z darami i dowoziła uchodźców i tłumacza do punktu rejestracyjnego.

W drogę powrotną konwój wyruszył dopiero przed godz. 14.00. Do Starostwa w Pabianicach dotarli w piątek po godz. 22.00. Wszyscy byli niemiłosiernie zmęczeni. Na pabianickiej ziemi uchodźców powitał starosta Krzysztof Habura i Paweł Glapa z Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego. W sali kominkowej czekała na nich gorąca herbata.

foto: Starostwo

Współpraca z Hrubieszowem

To był kolejny w ostatnim tygodniu transport uchodźców do Pabianic. W czasie pierwszej wizyty (26 lutego) w Dołhobyczowie i Hrubieszowie nasi wolontariusze poznali wolontariuszy, koordynatorów, urzędników samorządowych. Tam, gdzie daleko od wielkich miast, a tak blisko granicy są zdani na pomoc innych i na samych siebie, bo działań rządowych na granicy nie widać.

– Dzięki ogromnej solidarności pabianiczan i generalnie Polaków znajdą u nas schronienie. Oni nie mieli gdzie jechać. Dlatego kłaniam się Wam nisko i proszę, by ten festiwal dobroci, solidarności i wsparcia trwał jak najdłużej – mówi Krzysztof Rąkowski. – Pomagajmy tym, którzy przyjmą uchodźców. Nie zapominajmy o nich.

Ilu ich jest

Schronienie w naszym mieście znalazło kolejne 13 rodzin. Przyjechały z nimi też dwa koty i pies. Szacuje się, że w Pabianicach jest już prawie 500 uchodźców. W Starostwie jest baza adresowa domów i mieszkań, w których uchodźcy znajdują schronienie. Pod swój dach przyjmują ich osoby prywatne. Pomagają im znajomi i przyjaciele. Każdy, kto zadzwoni pod całodobowy numer telefonu do Starostwa, dostanie pomoc. Teraz można porozumieć się też w języku ukraińskim i rosyjskim.

W piątek i sobotę w hotelu Włókniarz znalazły się trzy rodziny. Oprócz dachu nad głową dostały też paczki z żywnością i środkami higieny.

W sobotę nad ranem (5 marca) zadzwoniła tłumaczka Halyna. Okazało się, że 5–osobowa rodzina, która wybrała na granicy transport do Wrocławia, teraz nie ma gdzie się podziać. Kierowca, który ją zabrał, miał dla niej nocleg tylko na jedną noc. Podróż tej rodziny zakończyła się w sobotę, w Pabianicach. Tutaj ktoś odstąpił im mieszkanie. Wreszcie mogą się wyspać i poczuć bezpiecznie.

278 – łączna liczba już przyjętych uchodźców w ramach bazy Starostwa
139 – chętnych osób,rodzin, instytucji do przyjęcia uchodźców w naszym powiecie
58 – liczba lokali już wykorzystanych
260 – liczba wolnych miejsc dla uchodźców w powiecie pabianickim

(dane na 12 marca 2022 r.)

eprasa.pl b6f805ee64

Szukają pracy

Uchodźcy nie chcą siedzieć bezczynnie. Szukają zajęcia.

42–letnia Svietlana z córkami (19 lat i 5 lat) zdążyły uciec ze swojego domu w Kijowie, dosłownie w ostatniej chwili. Na wojnie w stolicy został mąż.

Schronienie rodzina znalazła w Pabianicach. W ubiegłym tygodniu w nocy, z poniedziałku na wtorek, były już bezpieczne w domu miejscowego lekarza weterynarii. Mają zapewniony dach nad głową, jedzenie i spokój. Bezinteresownie.

– Opuściły dom, tak jak stały. One nie muszą pracować, dajemy sobie radę, ale bardzo chcą. Zależy im, żeby mieć chociaż na swoje utrzymanie – mówi pabianiczanin, który przyjął Ukrainki do swojego domu (kontakt w redakcji).

42–latka i 19–latka chętnie podejmą każdą pracę. Młodsza Nadia jest studentką drugiego roku stosunków międzynarodowych. Zna język angielski. Razem z mamą dotąd pracowały w Ukrainie w firmie komputerowej. Teraz jedna z nich będzie musiała zostać w domu i opiekować się 5–latką.

– Chciałbym, żeby znalazła się dla jednej z nich godna praca. Żeby nikt nie wykorzystał ich sytuacji i nie próbował ich oszukać. One wystarczająco dużo już przeszły – dodaje lekarz. (MK)

Co na to Powiatowy Urząd Pracy?

Mówi Magdalena Werstak, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Pabianicach:

– Rząd przygotowuje spec–ustawę, która będzie regulowała status uchodźców pod kątem zatrudnienia i umożliwi Ukraińcom legalny pobyt i pracę na terenie Polski. Wiem, że prace toczą się szybko i ustawa pojawi się na dniach.

Powiatowy Urząd Pracy już teraz przyjmuje zgłoszenia pracodawców, którzy chcą zatrudnić osoby z Ukrainy. Apelujemy też o zgłaszanie ofert pracy.

W naszym urzędzie działa już punkt informacyjny dla takich pracodawców, jak i uchodźców szukających zatrudnienia. Mieści się przy Waryńskiego 11, pokój 112. Informacji o wsparciu na rynku pracy w powiecie pabianickim można szukać pod numerem telefonu 42 22 54 277. Obsługujemy również w języku ukraińskim: 510 743 104.

Darmowe leczenie dla uchodźców

Uchodźca z Ukrainy otrzyma pomoc medyczną na takich samych zasadach jak polski pacjent.

Dotyczy to obywatela Ukrainy, który ma zaświadczenie wystawione przez Straż Graniczną RP lub odcisk stempla Straży Granicznej RP w dokumencie podróży, potwierdzające legalny pobyt w Polsce, po przekroczeniu granicy od 24 lutego 2022 r., w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium Ukrainy.

Przepisy dotyczą placówek medycznych, które mają kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia. Zmiany w prawie będą obowiązywały z mocą wsteczną od 24 lutego 2022 roku.

– Za świadczenia zapłaci Narodowy Fundusz Zdrowia ze środków z budżetu państwa – zapewnia **Anna Leder,** rzecznik łódzkiego oddziału NFZ. – Podstawą rozliczeń będą stawki zapisane w umowach z NFZ.

Trwa przygotowanie specjalnych rozwiązań prawnych, ale lekarze i przychodnie, gdy trafi do nich pacjent z Ukrainy, już teraz: nie powinni odmawiać mu pomocy ani odsyłać pacjenta do innego lekarza, nie powinni domagać się od niego zapłaty ani wystawiać za nie faktur. Powinni ewidencjonować każdy przypadek udzielenia pomocy obywatelowi Ukrainy na podstawie danych z paszportu i/lub z innego dokumentu podróży albo z zaświadczenia wydanego przez Straż Graniczną RP.

Darmowy telefon 800 12 12 12 teraz także po ukraińsku

Dla wszystkich dzieci, młodzieży, ale i rodziców, którzy potrzebują pomocy w tym strasznym wojennym czasie, a nie znają języka polskiego.

Przy darmowym Dziecięcym Telefonie Zaufania Rzecznika Praw Dziecka **800 12 12 12** dyżurować będzie psycholog biegle posługujący się językiem ukraińskim. Będzie też można uzyskać wsparcie w języku rosyjskim.

Dyżury psychologa w języku ukraińskim i rosyjskim:

– w godzinach 15.00 – 22.00: czwartek 10 marca, poniedziałek 14 marca, wtorek 15 marca, środa 16 marca, poniedziałek 21 marca, wtorek 22 marca, środa 23 marca, czwartek 24 marca, środa 30 marca; – w godzinach 22.00–6.00: piątek 11 marca, sobota 26 marca.

Tu można dostać wsparcie

Ośrodek pomocy ofiarom przestępstw też wesprze uchodźców z Ukrainy.

Ośrodek Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem, którego siedziba w Pabianicach mieści się przy ul. Traugutta 2, zbiera środki opatrunkowe dla Ukrainy, ale akcja pomocowa to nie tylko to.

– Pomoc, którą do tej pory świadczyliśmy wszystkim ofiarom przemocy, oferujemy również obywatelom Ukrainy – mówi Janusz Kołodziejski, koordynator Okręgowego Ośrodka Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem. – Uchodźcy z dokumentem tożsamości mogą zgłaszać się do nas i wypełnić wniosek, który jest przygotowany dla nich również w języku ukraińskim. Na jego podstawie pokrzywdzeni przez zbrodnie wojenne będą mieli dostęp do szerokiego spektrum wsparcia.

Ośrodek oferuje m.in. pomoc prawną, psychologiczną, wsparcie materialne w postaci dopłaty do leków czasowego sfinansowania lokalu, lub dopłaty do czynszu.

– Takich punktów mamy dwadzieścia – mówi Janusz Kołodziejski. – Zapraszamy do nas osoby z całego powiatu. To nie jest jednorazowa akcja, tylko długofalowa pomoc i wsparcie, którego wiele osób będzie potrzebowało na przestrzeni kolejnych tygodni i miesięcy.

Ośrodek Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem prowadzi dyżury przy ul. Traugutta 2 w poniedziałek od 9.00 do 14.00 i we wtorek od 15.00 do 20.00.

– Czekamy na kołnierze ortopedyczne, szyny usztywniające, strzykawki, igły, bandaże, wazelinę w małych opakowaniach, gaziki ze spirytusem, jodynę, wodę utlenioną – wylicza Dariusz Wypych, działacz Stowarzyszenia Patria Et Lex.

Żywność i środki opatrunkowe będą przyjmowane od środy (9 marca) w każdą środę, czwartek i piątek w godzinach 16.30–18.30, do odwołania. Tel. kontaktowy: 533 328 194.

Bezpłatna pomoc lekarska

Doktor Grzegorz Krzyżanowski, urolog, przyjmuje (bezpłatnie) uchodźców z Ukrainy w swoim prywatnym gabinecie przy ul. Jana Pawła II 36/40. Gabinet czynny jest w poniedziałki i czwartki od godziny 16.00

eprasa.pl b6f805ee64

Raport komendanta policji

W 2021 roku wykryto 1512 przestępstw. Było 55 wypadków drogowych, w których zginęły 4 osoby. Najwięcej wypadków spowodowali kierowcy między 25 a 39 rokiem życia

Z raportu pabianickich policjantów wynika, że w 2021 roku stwierdzono 2.058 przestępstw, z czego 1.512 wykryto. 1.028 przestępstw miało charakter kryminalny (18 więcej niż rok wcześniej).

Wzrosła wykrywalność w siedmiu kategoriach przestępstw: rozbójniczych, bójek i pobić, kradzieży, kradzieży z włamaniem, uszczerbku na zdrowiu, uszkodzenia mienia i kradzieży pojazdów. W ubiegłym roku wykryto tego rodzaju przestępstw.

– Wykrywalność ukształtowała się na poziomie 46,29%, przy średniej wojewódzkiej 44,17% – wylicza insp. **Jarosław Tokarski**, komendant pabianickiej policji.

Zarzuty postawiono 172 podejrzanym. Ujawniono też 16 czynów popełnionych przez nieletnich. W 2021 r. wykrywalność przestępstw narkotykowych sięgnęła blisko 95%. Było ich 84 (o 33 więcej niż w 2020). Odnotowano 732 przestępstw gospodarczych i wykryto 598. Zabezpieczono u podejrzanych wartość mienia za 5,5 mln złotych.

Funkcjonariusze zatrzymali 56 osób, za którymi wystawiono listy gończe a 260 doprowadzili do zakładu karnego.

Policjanci ruchu drogowego „wlepili" 6.648 mandatów karnych (w 2020 roku – 5.418), a 598 wniosków o ukaranie złożyli do sądu. Na drogach doszło do 55 wypadków (w 2020 r. – 48), w których zginęły 4 osoby (2020 r. – 12), a 57 zostało rannych (2020 r. – 48). Wśród sprawców wypadków drogowych w 2021 roku największą grupą byli kierujący w wieku 25–39 lat. Spowodowali 21 wypadków i 379 stłuczek. Kierowcy w wieku 40–59 lat spowodowali 9 wypadków i 407 kolizji.

– Najczęstszymi przyczynami wypadków drogowych były: nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu, niezachowanie bezpiecznej odległości pomiędzy pojazdami, nieprawidłowe wyprzedzanie i nieprawidłowe cofanie – podaje podinsp. **Mariusz Siejka**, zastępca komendanta policji w Pabianicach. – W 2021 roku policjanci wyeliminowali z ruchu 162 pijanych kierowców (2020 – 139).(ET)

30 tysięcy poszło z dymem

Podczas montażu przyłącza gazowego rozszczelniła się rura. Gaz się zapalił.

Pracownik gazowni ucierpiał w czasie prac montażowych. Ma poparzoną twarz. Stało się to w sobotę około godziny 9.00.

Gaz zapalił się w wykopie, gdzie trwały prace instalacyjne i w skrzynce zamontowanej w ścianie budynku apteki u zbiegu ul. Jana Pawła II z ul. Próżną. Chwilę potem ogień przerzucił się na stojący obok paczkomat.

Pracownik gazowni, który montował to przyłącze, odniósł obrażenia. Ma poparzoną twarz. Pomocy udzielili mu strażacy. Poratowali go chłodzącym opatrunkiem hydrożelowym. Do poszkodowanego przyjechali medycy, ten jednak odmówił hospitalizacji.

Przed przyjazdem strażaków odłączono prąd w budynku i zasypano piachem wykop. Strażacy ugasili wodą płonącą elewację, a na paczkomat podali pianę. Było duże zadymienie, bo ściana budynku ocieplona była styropianem. Sytuację udało się w porę opanować, by ogień nie rozprzestrzenił się. Awarią przyłącza zajęli się pracownicy pogotowia gazowego.

We wnętrzu apteki okopciły się ściany i sufit. Straty oszacowano wstępnie na ok. 20 tys. złotych. Straty w paczkomacie wyniosły ok. 10 tys. złotych.

Pijany 70–latek wsiadł na rower

Przejażdżka jednośladem po pijaku będzie kosztować seniora 2.500 złotych.

Funkcjonariusze spotkali nawianego, starszego pana na drodze 3 marca po godzinie 10.00 w Prusinowiczkach (gm. Lutomiersk). Zatrzymali jadącego wężykiem rowerzystę do kontroli. Gdy go legitymowali, wyczuli woń alkoholu. W ruch poszedł alkomat. Urządzenie pokazało, że 70–latek ma blisko 2,3 promila alkoholu w organizmie. Policjanci nie mieli litości i wypisali seniorowi mandat na kwotę 2.500 złotych.

Funkcjonariusze przypominają, że zmiany w taryfikatorze, które weszły w życie 1 stycznia 2022 roku, wprowadziły między innymi wyższe kary za wykroczenia polegające na kierowaniu po użyciu alkoholu (między 0,2 promila a 0,5 promila). Z kolei jeśli kierujący jest w stanie nietrzeźwości (powyżej 0,5 promila alkoholu we krwi), zostanie ukarany mandatem w wysokości 2.500 zł.

– Pamiętajmy, że cyklista w konfrontacji z poruszającymi się samochodami nie ma żadnych szans. Nietrzeźwy kierujący jest poważnym zagrożeniem, nie tylko dla siebie, ale i dla innych użytkowników dróg – podkreśla podkom. **Ilona Sidorko**, rzeczniczka pabianickiej komendy policji. (et)

Strzały na Pułaskiego. Antyterroryści w akcji

24–latek zabarykadował się w mieszkaniu. Był poszukiwany listem gończym. Groził, że się zabije.

Sceny jak z amerykańskiego filmu rozegrały się na ul. Pułaskiego. W środku dnia przed kamienicą pod 17 zgromadziło się mnóstwo mężczyzn w mundurach moro, hełmach i z karabinami w rękach. To kontrterroryści z łódzkiej policji. Byli też policjanci po cywilnemu z wydziału kryminalnego pabianickiej komendy.

– Weszli siłowo do jednego z mieszkań – wyjaśnia podkom. **Ilona Sidorko** z pabianickiej komendy policji.

W parterowym budynku, który stoi w podwórku kamienicy, ukrywał się 24–letni mężczyzna poszukiwany listem gończym. List wydała pabianicka prokuratura. Trzy nakazy wydał za nim Sąd Rejonowy w Pabianicach.

– Był poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności – ujawnia policjantka.

Został skazany prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności, między innymi za przestępstwa kradzieży rozbójniczej. Nie zgłosił się do wyznaczonego więzienia.

Pabianiccy policjanci namierzyli go w mieszkaniu matki przy ul. Pułaskiego. Gdy zapukali do drzwi, 24–latek domyślił się, że przyszli po niego. Zabarykadował się, nie chciał nikogo wypuścić z mieszkania.

Wtedy inspektor **Jarosław Tokarski**, komendant KPP w Pabianicach, podjął decyzję o wsparciu w działaniach policjantów z Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji z Łodzi oraz policyjnego negocjatora.

Poszukiwany wypuścił z mieszkania przetrzymywane osoby, jednak sam nie chciał wyjść. Krzyczał, że odbierze sobie życie. Działania mundurowych były zdecydowane. Rzucono granaty hukowe, które ogłuszyły i zdezorientowały 24–latka.

Policjanci weszli do mieszkania siłowo i obezwładnili poszukiwanego. Zatrzymany 24–latek najpierw trafił do szpitala, gdzie opatrzono mu rany na rękach. Były niegroźne. Potem trafił do aresztu.

eprasa.pl b6f805ee64

Pary na medal

10 par świętowało jubileusz swych zaślubin. Za długoletnie pożycie małżeńskie zostali odznaczeni przez prezydenta Pabianic. Uroczystość odbyła się 3 marca w pabianickim Urzędzie Stanu Cywilnego

Najdłuższy staż małżeński wśród wyróżnionych obchodzą **Elżbieta i Antoni Włodarczykowie.** Od ich zaślubin minęło 60 lat. Jak się poznali? Mieszkali po sąsiedzku w małej miejscowości.

– Ja z rodzicami wyprowadziłam się – opowiada jubilatka. – Do Pabianic przyjechałam do szkoły, gdzie po prawie 20 latach, przez przypadek spotkałam męża. Rozpoznaliśmy się i zaczęliśmy spotykać.

W Pabianicach również mieszkali po sąsiedzku, w dwóch blokach przy ul. Robotniczej.

– Spieszyło mi się do ślubu – opowiada z uśmiechem pan Antoni. – Poszedłem do urzędu stanu cywilnego i po znajomości miałem ślub już po tygodniu. Oczywiście pojawiły się pytania i uśmieszki, żeby to małżeństwo tak szybko się nie skończyło, jak mi się spieszy. Ale nie było o tym mowy.

Udało się. Ich wspólny sukces i recepta na szczęście to?

– Dobra żona – natychmiast odpowiada jubilat. – Wyrozumiałość i tolerancja – dodaje pani Elżbieta. – Trzeba też wiedzieć, kiedy wyhamować z językiem, bo po co prowokować konflikty. Ja czasem muszę stonować.

Państwo Włodarczykowie mają syna i córkę, czworo wnucząt i troje prawnucząt. Pani Elżbieta pracowała w pabianickim szpitalu jako położna, pan Antoni w Pamoteksie.

Józefa i Stanisław Zgidowie są po ślubie 50 lat.

– Na udane małżeństwo nie ma recepty – przyznają zgodnie jubilaci. – Po prostu trzeba ze sobą rozmawiać.

Państwo Zgidowie poznali się na zabawie, zakochali i wkrótce pobrali w Pabianicach, gdzie mieszkają od ślubu. Wychowali dwie córki i doczekali się trzech wnuków.

– Nie wiadomo, kiedy ten czas upłynął, człowiek tak szybko żyje – wyznał pan Stanisław.

Bogumiła i Paweł Kałużowie poznali się przez młodszą siostrę pani Bogumiły.

– Ona przyprowadziła męża do domu, żeby naprawił telewizor – wspomina jubilatka. – Zaczęliśmy rozmawiać, umówiliśmy się do kina, a po trzech miesiącach było już po ślubie.

Państwo Kałużowie mają dwójkę dzieci, córkę i syna. Doczekali się również wspaniałych wnucząt – dwóch chłopców i dziewczynki.

– Oni są wspaniali. Jak nie widzimy ich 2–3 dni, to jesteśmy chorzy – mówi pani Bogumiła. – Ale na szczęście często nas odwiedzają.

Recepta na szczęście to zdaniem pana Pawła – tolerancja.

– To podstawa – zapewnia mężczyzna. – Ważne, żeby się szanować, akceptować ze wszystkimi zaletami i wadami, i kochać.

– Trzeba się wspierać, bo w życiu bywa różnie, ale jak trzeba, to zawsze jesteśmy razem – dodaje pani Bogumiła.

Pół wieku razem to sporo.

– Teraz ludzie po roku, dwóch rozchodzą się, wchodzą w kolejne związki. Miłość często mylona jest z zauroczeniem – mówi jubilatka. – A mężczyzna, to mężczyzna. Tutaj potrzebna jest cierpliwość. Czasem trzeba przymknąć oko i poczekać. Co ma być, to będzie.

50 lat zleciało bardzo szybko.

– Trzeba jak najmniej zaglądać w lustro i iść przed siebie – dodaje z uśmiechem pani Bogumiła. – Trzeba docenić to, co się ma i nie wybiegać za daleko w przyszłość. Optymizm się tutaj przydaje.

Bożena i Stanisław Dzwoniarkowie znają się od dziecka.

– Od szkolnej ławy. Razem bawiliśmy się w piaskownicy i tak już zostało – mówi z uśmiechem pan Stanisław.

Państwo Dzwoniarkowie to wyjątkowo zgodne małżeństwo.

– Nigdy się nie kłócimy – zapewnia jubilat. – Wspólna kasa i wspólne problemy to nasz sposób na życie.

– Zawsze sobie ufaliśmy – dodaje pani Bożena. – Żeby żyć w zgodzie, trzeba też nauczyć się ustępować sobie.

Połączyły ich również wspólne zainteresowania i pasje.

– Kochamy pracę na działce – mówi jubilat. – Praca nas jednoczy. Każdy ma swoje zadania. Nie rywalizujemy, kto więcej zrobił. Lubimy też las i wypady na grzyby. Wszystko robimy razem.

Państwo Dzwoniarkowie mają córkę i syna, i dwóch wnuków.

Zenona i Mieczysław Borowieccy po ślubie są 50 lat. Pochodzą z okolic Buczku, z miejscowości Kowalew.

– Znamy się z czasów dzieciństwa, chodziliśmy do jednej szkoły – opowiadają.

Od 1974 roku mieszkają w Pabianicach. Pani Zenona pracowała najpierw w Zelowie, a po przeprowadzce do Pabianic, aż do emerytury w „opatrunkach". Mąż był pracownikiem pabianickiej służby drogowej.

Oboje zgodnie przyznają, że receptą na udany związek, oprócz wzajemnej miłości, jest zrozumienie i zaufanie.

– Przy trójce dzieci i nadmiarze innych obowiązków nie mieliśmy czasu na kłótnie – mówi pan Mieczysław. – Najwyżej jeden dzień gniewaliśmy się na siebie. Dłużej nie dałoby rady wytrzymać.

Państwo Borowieccy wychowali trzy córki – w tym dwie bliźniaczki. Doczekali pięciorga wnucząt.

Państwa **Bednarkiewiczów** strzała Amora ugodziła ponad 50 lat temu na potańcówce w remizie zorganizowanej w Zalesiu (gm. Drużbice)**.** Do Pabianic, już jako małżeństwo, przyjechali za pracą. Pani Irena zatrudniła się jako kucharka w „mechaniku", a pan Jan znalazł tu pracę jako murarz. Ich związek zaowocował trojgiem dzieci. Mają córkę i dwóch synów. Są dziadkami sześciorga wnucząt.

Bożenę i Wiesława Góreckich przed ponad 50 laty połączyła potańcówka w Szkole Rzemiosł (dzisiejszy ZS nr 1).

– Zatańczyliśmy wtedy razem do trzech ostatnich utworów – wspomina pan Wiesław. – To było 14 lutego. Dziś obchodzi się w tym dniu walentynki. Wtedy czegoś takiego nie było – dodaje żona. Pobrali się po blisko czterech latach znajomości. Ślub wzięli w kościele Najświętszej Maryi Panny. Pani Bożena pracowała przy obsłudze centrali telefonicznej. Pan Wiesław związał swoje życie z muzyką. Muzykuje do dziś. Ich receptą na długotrwały związek jest miłość, szacunek i zaufanie.

– Jestem wdzięczny żonie, że w czasie moich długich nieobecności wytrzymywała rozłąkę i wiernie czekała na mnie w domu – mówi dumnie pan Wiesław.

Góreccy mają dwie córki. Doczekali się też trojga wnucząt.

Jadwiga i Kazimierz Knapkiewiczowie świętowali 50 lat wspólnego pożycia małżeńskiego. Ich drogi skrzyżowały się na zabawie w Drużbicach.

– Wybrałam się na tańce przy okazji odwiedzin u kuzynki. Tam poznałam miejscowego chłopaka, którego później ściągnęłam do Pabianic – opowiada pani Jadwiga.

Po ślubie państwo młodzi zamieszkali w Pabianicach – najpierw u rodziców pani Jadwigi, a po kilku latach doczekali się swojego M w blokach. Owocem miłości Knapkiewiczów jest córka, która wraz z mężem mieszka w Portugalii. Pan Kazimierz jest współwłaścicielem firmy budowlanej. Małżonka odpoczywa na emeryturze. Wcześniej była pracownicą zakładu energetycznego. Jak udało się im przetrwać tyle lat w szczęśliwym małżeństwie?

– Mając tak dobrą żonę, jak ja, nie ma innej możliwości – mówi z uśmiechem pani Jadwiga.

Odznaczenia przyznano też **Bożenie** i **Romanowi Mamrotom** oraz **Inocencie i Bogumiłowi Seroczyńskim**.(team)

eprasa.pl b6f805ee64

To będą szczególne święta. Z wojną w Ukrainie w tle

W Środę Popielcową rozpoczęły się przygotowania do Wielkanocy. „W tym roku święta będą miały szczególny wymiar” – mówi ksiądz Paweł Kutynia, proboszcz parafii św. Mateusza

Wybuch wojny w Ukrainie spowodował, że wierni liczniej niż zwykle ruszyli do kościołów.

– Nie ma się co dziwić – mówi ks. Paweł Kutynia. – Zgodnie z przysłowiem „Jak trwoga, to do Boga”. Kościoły wypełniają się ludźmi. Przypominamy sobie, że jest „Ktoś” ponad nami, od „Którego” wszystko zależy. Poszukujemy ukojenia bólu. Oglądanie ludzkich dramatów i strach przed tym, co może się wydarzyć, powoduje, że ludzie stają się lepsi.

To widać. Wraz z zrzuceniem pierwszej bomby prawie każdy stał się wolontariuszem. Dokładamy cegiełkę do cegiełki, wkładając w to niekiedy ogrom czasu i wysiłku fizycznego. Organizujemy zbiórki, przekazujemy fundusze i przyjmujemy uchodźców z pogrążonej w wojnie Ukrainy.

Do Wielkanocy pozostało jeszcze ponad 30 dni. W tym roku niedziela świąteczna wypada 17 kwietnia. 18 kwietnia będzie lany poniedziałek. Co się jeszcze wydarzy do tego czasu?

Głowy posypane prochem

W obliczu tych dramatycznych wydarzeń większego znaczenia nabrała Środa Popielcowa. Według obrzędów katolickich, tego dnia kapłan posypuje popiołem głowę wiernego. Wypowiada wtedy słowa: „Z prochu powstałeś i w proch się obrócisz” lub „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”. Zarówno jedno, jak i drugie stwierdzenie ma swoje odbicie w obecnej sytuacji.

– W obliczu tego, co się obecnie dzieje, ten gest przypomina człowiekowi, jak ulotne jest ludzkie życie. Posypanie głowy popiołem mówi o ludzkim powstaniu i przemijaniu. Z prochu powstaliśmy i w proch się obracamy. Oznacza powstanie do życia i zniszczenie. To symbol przypominający o tym, że to, co fizyczne, wraca do ziemi – wyjaśnia ksiądz Paweł.

Już przed Środą Popielcową w kościołach gromadziło się więcej osób. Wśród nich wiele było takich, którzy wcześniej pojawiali się rzadko. Zdaniem duchownych, im sytuacja wojenna będzie trudniejsza, a strach większy, tym ludzie szybciej ponownie zaczną zbliżać się do Boga.

– Ludzie przypominają sobie nie tylko o modlitwie, ale także o spowiedzi. Nie wiem, czy to będzie nawrócenie trwałe. Przychodzą i proszą o pomoc – mówi ksiądz Kutynia. – Wierni, którzy zawsze byli blisko Boga, modlą się jeszcze żarliwiej i chciałoby się powiedzieć, że ich wewnętrzne błaganie o koniec tego szaleństwa aż słychać na zewnątrz.

Rozpoczął się Wielki Post

Podstawowe przesłanie czasu Wielkiego Postu koncentruje się na duchowym przygotowaniu chrześcijan do godnego przeżywania świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Święta Wielkanocne uznawane są za najważniejsze dla chrześcijan. Są związane z wydarzeniami męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Te wydarzenia stanowią fundament wiary. Wielki Post również nabierze większego znaczenia w tym roku.

– Wielu z nas odmówi sobie niejednej rzeczy, aby pomóc naszym siostrom i braciom z Ukrainy. Tutaj szczególnego znaczenia nabierze jałmużna wielkopostna, czyli właśnie to wyrzeczenie się jakichś własnych przyjemności. Pieniądze, które by się na nie przeznaczyło, będą przekazywane potrzebującym. Podejmiemy postanowienia – wyjaśnia ksiądz.

Gdy przyjdzie Wielkanoc...

Niezależnie od tego, który scenariusz będzie realizował się za miesiąc, gdy będziemy świętować zmartwychwstanie Chrystusa, to będzie inna Wielkanoc. Wielu z nas zasiądzie przy stołach w powiększonym gronie. Niektórzy będą przyjmowali pod swój dach swoje rodziny, niektórzy obcych ludzi, uchodźców z Ukrainy, którzy potrzebowali pomocy. Ludzi, którzy stracili często swoje domy, cały dobytek, a przede wszystkim swoich bliskich. Uchodźcy będą również świętować w większych grupach, bo część z nich zostanie rozlokowana w halach sportowych, szkołach czy hotelach.

– Jak będą wyglądały święta, to jedna wielka niewiadoma. Może być dużo łez, bo przez ten czas może się jeszcze wiele wydarzyć. Ale nadzieja powinna nam zawsze towarzyszyć – dodaje ksiądz. – Będą też na pewno łzy wzruszenia, bo takie uczucia wywołuje bezinteresowna pomoc.

Módlmy się o pokój

Każda msza święta teraz to modlitwa o pokój na świecie. Nie trzeba intencji wypowiadać głośno, żeby wiedzieć, o co modlą się wierni.

– Dzwonią do nas Ukraińcy i mówią, że czują materialnie tę modlitwę. Mamy znajomych księży, siostry i osoby świeckie w różnych miejscowościach. Jesteśmy z nimi zaprzyjaźnieni, wspieramy ich również duchowo – opowiada proboszcz parafii św. Mateusza. – Materialnie organizujemy zbiórkę finansową i przeznaczamy na Caritas Archidiecezji Łódzkiej, aby ją zagospodarowała dla naszych braci i sióstr ze wschodu.

Ponadto wszystkie parafie z naszej archidiecezji dostały ankiety, w których parafianie mogą się zadeklarować, ile osób i na jaki czas mogliby przyjąć.

– W parafii mamy również wolne jedno mieszkanie. Oddajemy je do dyspozycji Caritasu. (żn)

eprasa.pl b6f805ee64

„Babki” na p

Oj, nie spieszy się pabianiczankom do macierzyństwa. Coraz częściej na dziecko kobiety decyd to na porodówkach już norma. A jeszcze ćwierć wieku temu przeciętna Polka rodziła swoje pie

Iwona urodziła swojego syna tuż przed 38. urodzinami.

– Wcześniej po prostu nie myślałam o tym, żeby zostać mamą. Jakoś się nie składało – wyznaje. – Miałam pracę, swoje pasje i święty spokój.

Myśl o dziecku pojawiła się z biegiem lat.

– I przyznam, że bardziej w formie pytania, czy aby na pewno jestem przekonana, że tą mamą nie chcę zostać – opowiada pabianiczanka. – A może będę żałowała? Wiedziałam, że za kilka lat po prostu będzie za późno na takie pytania.

Ciąża nie przyszła łatwo, jak za pstryknięciem czarodziejskiej różdżki. Po roku nieudanych prób lekarze wdrożyli specjalistyczną diagnostykę. Kolejne badania nie przynosiły odpowiedzi na pytanie, dlaczego ciąży nie ma. Po trzech latach się udało, bez leków, bez terapii, tak po prostu.

– Nie było kolorowo, bo przez pierwsze miesiące syn dał nam mocno się we znaki – opowiada. – Ale jak powiedziało się „A”, trzeba było temat pociągnąć. Zawsze uważałam, że z rodzeństwem łatwiej jest w życiu.

Dziewczynka przyszła na świat na 40. urodziny Iwony.

– Ot, taki mały prezent – dodaje z uśmiechem kobieta.

No i się zaczęło.

– Czy późne macierzyństwo mnie odmłodziło? – Iwona rzuca rękawicę jednemu z częściej powtarzanych stereotypów. – Ja się o kilka lat posunęłam. Brak snu, pośpiech, stres. Po dwóch miesiącach, jak pokazałam się znajomym na oczy, usłyszałam „o matko, ale się postarzałaś”. I tak się zresztą czułam. Macierzyństwo to nie jest radosna przygoda, bywa ciężko. Ale nie żałuję. Żałowałabym, gdybym się nie zdecydowała na ten krok.

Małgosia urodziła syna w wieku 43 lat. Nie było to jednak jej pierwsze dziecko. Miała już w domu dwóch nastolatków.

– Po prostu tak się zdarzyło, Daniel nie był planowanym dzieckiem – dodała. – Obawiałam się o jego i swoje zdrowie. Nie było łatwo. Dwa razy leżałam w szpitalu, bo zaczęły pojawiać się skurcze. Przez kilka miesięcy ciąży po prostu musiałam leżeć plackiem w domu.

Studia, praca, kariera… potem dziecko

Na to, że kobiety decydują się na pierwsze dziecko w dojrzałym wieku, ma wpływ kilka czynników. Przede wszystkim sytuacja rodzinna i zawodowa. Kobiety kończą studia, dostają dobrą pracę, myślą o awansie, tak dzieje się w całej Europie.

Późniejszy wiek w kalkulacjach przyszłej mamy ma swoje złe, ale też dobre strony.

– Kobiety, które nie spieszą się z ciążą, mają z reguły lepszą sytuację materialną – mówi prof. Przemysław Oszukowski, specjalista ginekolog–położnik, konsultant Oddziału Ginekologiczno–Położniczego w Pabianickim Centrum Medycznym. – Ich ciąże są bardziej świadome, dzieci wyczekiwane. Kobiety przygotowują się też do swojej przyszłej roli.

Jeszcze przed zajściem w ciążę wykonują niezbędne badania.

– Z takimi świadomymi pacjentkami bardzo dobrze mi się pracuje – dodaje profesor. – Nasze spotkania w gabinecie mają partnerski charakter. Razem ustalamy, co i kiedy robimy. Dzieci takich kobiet są zaplanowane, a ciąże zaopiekowane.

Nie możemy jednak odmówić głosu biologii. Z jej punktu widzenia idealny wiek na dziecko to 20+. Kobieta po 40. to teoretycznie nieco gorszy „inkubator”. W przyszłości kondycja i wsparcie przyszłych babć też znacząco osłabnie. Bo panie decydujące się na dziecko w wieku 40 lat i później, za swoimi wnukami mogą już nie nadążyć.

Po 40. dopadają nas też choroby cywilizacyjne. Nadciśnienie, bóle kręgosłupa, nadwaga, częściej występuje cukrzyca ciążowa.

– Ale świadome panie pilnują tych spraw – zapewnia prof. Oszukowski. – Bardzo szybko reagują, zgłaszają się do lekarzy i współpracują z nimi, a my już sobie z tym radzimy.

Doktor Dariusz Owczarek

Od stycznia 2021 roku pabianiczanie mogą starać się o dofinansowanie do leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego na mocy 3–letniej umowy z Gameta–Szpital Sp. z o.o., podpisanej przez starostę. Przewiduje ona dofinansowanie do leczenia dla 75 par w ciągu lat 2021–2023 (po 25 par rocznie) i jest kontynuacją umowy na lata 2019–2020, która była pierwszą umową od momentu wejścia w życie w roku 2019 programu in vitro w powiecie pabianickim, z której skorzystało 50 par (po 25 w latach 2019–2020).

Zainteresowanie programem wśród mieszkańców powiatu jest ogromne. Już podczas II kwartału 2021 roku wykorzystano roczny limit miejsc dla par zgłaszających chęć udziału w programie – 25 par.

Na dzień 31 grudnia 2021 r. (data ostatniego sprawozdania) liczba dzieci narodzonych dzięki wsparciu powiatu pabianickiego wynosiła 22 (11 chłopców, 11 dziewczynek).

Skuteczność programu wynosi około 50 proc.

Korzystają z niego mieszkańcy wszystkich gmin znajdujących się na terenie powiatu. Świadczą o tym również statystyki narodzin. Liczba dzieci urodzonych w gminach wynosi:

– Pabianice – **3;** – gmina Lutomiersk – **2;** – Konstantynów Łódzki – **1;** – gmina Dobroń – **2;** gmina Ksawerów – **1;** – gmina Pabianice – **2;** – gmina Dłutów – **1**

Profesor Przemysław Oszukowski

eprasa.pl b6f805ee64

orodówce

ują się po 30. roku życia. Czekające rozwiązania 40–latki
erwsze dziecko w wieku niecałych 24 lat

Według danych za 2019 rok Polki najczęściej decydowały się na potomstwo pomiędzy 30. a 34. rokiem życia (33 proc.), nieco mniej pań (32,5 proc.) rodziło dzieci w wieku 25–29 lat. W dalszej kolejności matki wydawały na świat potomstwo w wieku 35–39 lat (16,3 proc.), a najmniej kobiet zdecydowało się na macierzyństwo w wieku poniżej 19. roku życia (2,2 proc.).

Co ciekawe, 30 lat temu, na początku lat dziewięćdziesiątych, największą grupę kobiet rodzących dzieci stanowiły panie w wieku od 20 do 24 lat (36,4 proc.). W 2019 roku tylko 12,7 proc. kobiet w tym wieku miało potomstwo. W ciągu 3 dekad wiek, w którym kobiety decydują się na macierzyństwo, wyraźnie się podwyższył. Obecnie najwięcej matek noworodków ma od 25 do 34 lat.

(źródło: Główny Urząd Statystyczny)

W grupie dojrzałych kobiet zdarza się też statystycznie częściej zagrożenie wystąpienia ewentualnych wad płodów.

– Ale wady to nie jest już kryterium, ze względu na które kobiety rezygnują z ciąży – mówi profesor. – Wada płodu i komplikacje w trakcie ciąży mogą przytrafić się w każdym wieku.

Konsekwencje nie tylko zdrowotne

Im później zakładamy rodziny, tym mniej dzieci przychodzi na świat. Przeciętna kobieta, rodząca pierwsze dziecko po 30. roku życia, ma średnio kilka lat, żeby zastanowić się nad kolejnym. I często się na nie już nie decyduje. Późne macierzyństwo to wzmacnianie trendu na model rodziny 2+1.

Bezpieczeństwo przede wszystkim

– Gdy pierwsze dziecko rodzi kobieta po 40. roku życia, z dużym prawdopodobieństwem możemy założyć, że to będzie jej jedyna pociecha – dodaje położnik. – Dlatego kryteria, które bierzemy pod uwagę, decydując o ewentualnym cięciu cesarskim, są bardziej liberalne. Dziecko musi przyjść na świat bezpiecznie, mamie też nie może nic zagrażać.

Dojrzałe matki to kobiety zadbane, świadome przyszłej roli.

– Myślę, że ciąża u takiej pierworódki przebiega często lepiej niż u kobiety, która w tym samym wieku rodzi kolejne dziecko, która jest zmęczona, nie ma już czasu dla siebie, ani siły – mówi profesor.

Kobiety po 40. z pierwszą ciążą na porodówkach nie wzbudzają już sensacji.

– Moja najstarsza pacjentka w ciąży miała 48 lat – dodaje położnik. – I twierdziła, że w ciążę zaszła naturalnie, w co nie miałem podstaw nie wierzyć.

Chcą, a nie mogą

Z wiekiem zmienia się również płodność kobiety. U pań 40+ nie jest ona już taka, jak u dwudziestolatek. Problemy z zajściem w upragnioną ciążę to plaga. Ale biologii nie oszukasz.

Przyjmując, że średnia płodność u kobiety w wieku 20+ wynosi około 85–90 proc., to u kobiety mającej 35 lat spada ona do około 60 proc. W ciążę zajdzie już tylko 10–15 procent kobiet 40+ starających się o dziecko. W tej grupie wiekowej spadek płodności wynosi 75–80 proc. Starsze kobiety – powyżej 45. roku życia, niestety muszą już liczyć na cud, szacowany na 5 procent ciąż w grupie pań starających się o dziecko.

Oczywiście to tylko suche statystyki, każdy przypadek jest inny i wymaga indywidualnego podejścia.

– Brak ciąży mimo starań o nią to wynik wielu czynników – podkreśla specjalista położnik i ginekolog Dariusz Owczarek z Kliniki Ginekologii Operacyjnej, Endoskopowej i Ginekologii Onkologicznej w Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. – Nie można jednak pominąć tego, że w późniejszym wieku u kobiet spada rezerwa jajnikowa, czyli liczba pierwotnych pęcherzyków jajnikowych, które mają zdolność do przekształcania się w dojrzałe komórki jajowe.

Panowie też często nie są „bez winy".

– W temacie bezpłodności nie można pominąć męskiego czynnika – dodaje doktor. – Bo bardzo często u kobiet, nawet tych dojrzałych, jest wszystko w porządku, a okazuje się, że jakość nasienia ich partnerów pozostawia wiele do życzenia. W późnym wieku w ogóle pogarsza się jakość materiału genetycznego.

Nie ma na co czekać. Dlatego, gdy w gabinecie ginekologicznym pojawia się kobieta w wieku 35+ i zwierza się lekarzowi, że planuje ciążę, ten sprawy nie owija w bawełnę.

– Staramy się uświadomić pacjentki, że takiej decyzji już nie można odwlekać – mówi doktor Owczarek. – Trzeba ją szybko podjąć i rozpocząć starania. W przypadku, gdy w ciążę nie zachodzi dwudziestolatka, możemy poczekać rok, dwa i zobaczyć, co będzie się działo. W przypadku starszych pań natychmiast wdrażamy diagnostykę albo od razu kierujemy do specjalistycznych klinik zajmujących się bezpłodnością.

Agnieszka Namysł

eprasa.pl b6f805ee64

Młodociany gang, teatr w Pabianicach i mleko… na kartki

» **O czym czytali pabianiczanie w grudniu 1957 roku w Życiu Pabianic**

Pijemy więcej?

Okazuje się, że tak. W związku ze wzrostem w naszym mieście spożycia napojów alkoholowych MRN (Miejska Rada Narodowa) wprowadziła dodatkowe opłaty od sprzedaży alkoholi. I tak wódki czyste i gatunkowe – 1/4 litra 1 zł, 1/4 l – 2 zł i litr – 4 zł. Spirytus 1/4 – 2 zł, 1/4 l – 4 zł i litr 8 zł. Co miasto planuje zrobić z tymi nadwyżkami? – Otóż zaplanowano, że będą one przeznaczone na zakup łóżek w pabianickich szpitalach.

„Kominek" harcerski

To impreza zorganizowana z okazji 40–lecia Rewolucji Październikowej przez komendę Hufca w Pabianicach z udziałem uczestnika rewolucji. Obywatel Józef Małecki opowiadał licznie zgromadzonym harcerzom o rewolucji, o swoich przeżyciach w ZSRR oraz o spotkaniu z Włodzimierzem Leninem.

Wyrastają anteny na dachach

W naszym mieście pojawia się coraz więcej telewizyjnych anten. W grudniu 1957 roku w Pabianicach zarejestrowanych jest 40 telewizorów. Większość z nich to własność prywatna. Natomiast spośród spółdzielni i zakładów pracy odbiorniki telewizyjne są w świetlicach: Zakładów Lamp Żarowych, Fabryki Mebli, PZPB, PSS, w Domu Harcerza i w Zawodowej Straży Pożarnej.

Młodociani przestępcy złapani

Komenda Milicji Obywatelskiej w Pabianicach ujęła groźną bandę młodocianych włamywaczy (najstarszy – 21 lat). Szajka dokonała wielu włamań, między innymi do farbiarni PZPB (Pabianickie Zakłady Przemysłu Bawełnianego), rabując 600 metrów tkaniny. Zrabowany towar upłynniono niejakiemu obywatelowi Marianowi Badziakowi, który znany jest pabianickiej milicji jako „melina" paserska. Podczas przeprowadzonej tam rewizji zatrzymano pracownika PZPB z wózkiem dziecięcym pełnym towaru i przędzy.

Szajka owa dokonała także włamania do Wytwórni Sprzętu Sportowego przy ul. Ksawerowskiej oraz do stolarni PZPB. Ich łupem padły między innymi 2 silniki elektryczne. Ale rabusie okradali również przypadkowych mieszkańców naszego miasta, zazwyczaj była to gotówka, zegarki i inne wartościowe przedmioty. Pieniądze z łupów młodociani przeznaczali na zakup nowych ubrań, zegarków, a także na… wczasy. W samym Gdańsku i Gdyni wydali na swoje zachcianki ponad 10.000 zł.

Inna młodociana grupa dokonała włamania do magazynu jednego z Zakładów Odzieżowych, skąd skradziono 25 płaszczy. I tu też jednym ze sprawców okazał się 18–letni pracownik zakładu.

Przestępczy gang oczekuje w areszcie na rozprawy sądowe. Jednak najbardziej przykre jest to, że rodzice „złodziejaszków" mając wiedzę o przestępstwach w porę nie zareagowali, czyżby rzeczywiście nie mieli oni czasu, aby zatroszczyć się o to, jak ich dzieci spędzają wolny czas.

„Pokaż mi swoją ubikację – a powiem ci, jak mieszkasz" – mawiał pewien znany, sędziwy lekarz. Idąc dalej należy te słowa przekazać panom z PKP, do których należy przydworcowa ubikacja – ohyda i wstyd

Teatr w Pabianicach

Czy pabianickich teatromanów czeka miła niespodzianka? Okazuje się, że tak. Otóż Teatr Ziemi Łódzkiej ma zamiar wyznaczyć stałe dni przedstawień w naszym mieście w Pabianickim Domu Kultury. To wprawdzie nie teatr z prawdziwego zdarzenia, ale namiastka, która z pewnością ucieszy jego miłośników.

„Miła to wiadomość tym bardziej, że Teatr Ziemi Łódzkiej reprezentuje wysoki poziom zarówno artystyczny, jak i w doborze repertuaru".

Miłe wydarzenie czeka zatem naszych teatromanów w najbliższym czasie, teatr wystawi szereg nowych, ciekawych pozycji, między innymi węgierską komedię „Liliomfi", którą można też było oglądać zekranizowaną w naszych kinach.

Z ciekawostek…

Pewien obywatel naszego miasta zwykł mówić – „prędzej kaktus mi wyrośnie, niż…". Teraz jednak postępowy pan zmienił swoje zdanie na – „prędzej sputnik wyląduje w Pabianicach, niż MRN zasypie dół przy Zamku i uporządkuje ulicę Suwary...". W ślad za nim można byłoby iść dalej i owe przysłowie zastosować w wielu innych sytuacjach, jak na przykład oświetlenie (kiedy zostaną wymienione żarówki w lampach na ul. Suwary i na wielu, wielu pabianickich ulicach).

Szanujmy obywatela Mika – chciałoby się rzec. Bo nas jest wielu, a obywatel Mik – jeden, bowiem jako jedyny w naszym mieście prowadzi zakład tapicerski. I biada tym, którym popsuje się tapczan lub kanapa. Bo nie chodzi o to, że pan Mik nie zechce nam pomóc, ale zwyczajnie nie będzie mógł. Powód? Przez dziewięć ostatnich miesięcy otrzymał on z przydziału „aż" 9 metrów pluszu i 30 kg trawy. Spieszmy się, na jedną sofę wystarczy.

Z cyklu „Ludzie listy piszą..."

Mleko na kartki

Na skutery, lodówki, pralki… nie, nie – na mleko! Ekspedientka sklepu P.S.S. Społem przy zbiegu ulic A. Czerwonej i Waryńskiego ma mleko tylko dla „swoich". Praktyki jak na rok 1957 co najmniej ciekawe – prawda panowie z P.S.S.?

Warto się przejść

Żal nam strasznie naszych włodarzy miasta, bowiem są oni bardzo zatyrani. Do tego stopnia, że nie mają czasu przejść się w niedzielę na spacer ulicami naszego „pięknego" miasta. Ktoś powie, że chodzą, nie, nie chodzą, bo gdyby chodzili – zauważyliby z pewnością, że od dworca do parku Wolności brak jest chodnika. I zauważyliby też, że warto ten chodnik położyć dla dobra własnego i wspólnego. Zatem do dzieła panowie!

Ładny gips

W Pabianicach są dwa sklepy z artykułami malarskimi i nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że w owych sklepach brak jest jakże podstawowego dla malarzy artykułu, jakim jest kreda i gips. A jeszcze gorzej, że poprawy tej sytuacji na razie nie widać. No to mamy – ładny gips.

Zebrała
Agnieszka Kusiak

eprasa.pl b6f805ee64

Być kobietą!

– Dzień Kobiet z Gandalf.com.pl

8 marca, czyli Międzynarodowy Dzień Kobiet to świetna okazja, by zrobić sobie prezent (lub sprawić go ukochanej kobiecie). Kobiety – tego dnia zwolnijcie, zadbajcie o siebie – i fizycznie i mentalnie – i poświęćcie chociaż chwilę na ulubione zajęcia. Jeśli należy do nich towarzystwo ciekawej lektury, filmu/serialu, albo relaksacyjna kąpiel, to zobacz, co dla Ciebie mamy i jak zaplanowaliśmy Wam ten wyjątkowy dzień!

Poranek z lekturą

Siła kobiet

20–lecie międzywojenne, trzy kobiety i jeden mężczyzna. Siostra, żona i kochanka – losy tych trzech kobiet połączył Ignacy Lubowidzki, poseł na sejm II Rzeczpospolitej, pewnej nocy tragicznie zastrzelony w trakcie zamachu. Czy ich historie, choć odmienne zbliżą je do siebie? Jak trzy, bezbronne kobiety poradzą sobie na tle komunizmu rozwijającego się w międzywojennej Polsce? Sprawdź najnowszą książkę Barbary Wysoczańskiej i poznaj, jak potężna może być Siła kobiet.

Popołudnie z serialem

Przyjaciele, sezony 1–10

Monica, Rachel, Phoebe, Chandler, Ross i Joey. Czy można wyobrazić sobie lepsze towarzystwo na Dzień Kobiet? Wszystkie 10 sezonów w jednym zestawie to coś dla prawdziwych fanów! I choć obejrzenie całości, czyli aż 250 odcinków Przyjaciół wykraczałoby poza jedną dobę (obliczono, że zajęłoby Ci to ponad 88h!), to jednak jest to idealny dzień, żeby zacząć!

Relaks na wieczór

Baylis & Harding – zestaw prezentowy

Na koniec Dnia Kobiet przyda Ci się seria zabiegów relaksacyjnych! Idealnie sprawdzi się zestaw kosmetyków kąpielowo–pielęgnacyjnych do ciała o zapachu oleju jojoba, wanilii i olejku migdałowego. W zestawie z gąbeczką do mycia i pięknym opakowaniu. Psst! To także idealny pomysł na prezent dla ukochanej kobiety!

Po więcej inspiracji prezentowych (i nie tylko) zajrzyjcie na Gandalf.com.pl. Wszystkiego najlepszego!

KINO TOMI

ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino–tomi.pl

08.03 **Uncharted** (dubbing) 11.30 • **Mój dług** (PL) 12.30 • **Ups2! Bunt na Arce** (dubbing) 13.45 • **Potworna rodzinka 2** (dubbing) 14.30 • **Batman** (dubbing) 15.30, (napisy) 20.30 • **Belfast** (napisy) 16.15 • **Matki równoległe** (napisy) 18.15 • **Piosenki o miłości** (PL) 18.45 • **8 rzeczy, których nie wiecie o facetach** (PL) 20.30

09.03 **Ups2! Bunt na Arce** (dubbing) 12.30, 15.00 • **Potworna rodzinka 2** (dubbing) 13.15 • **Belfast** (napisy) 14.15, 20.30 • **Uncharted** (dubbing) 16.15 • **Batman** (dubbing) 16.45, (napisy) 20.00 • **Mój dług** (PL) 18.30

10.03 **Mój dług** (PL) 13.00, 21.00 • **Potworna rodzinka 2** (dubbing) 13.30 • **Uncharted** (dubbing) 15.00 • **Ups2! Bunt na Arce** (dubbing) 15.15 • **Matki równoległe** (napisy) 17.00 • **Batman** (dubbing) 17.15, (napisy) 20.30 • **Belfast** (napisy) 19.00

11.03 **To nie wypanda** (dubbing) 10.00, 15.15, 17.30 • **Matki równoległe** (napisy) 12.00 • **Vykradena Pryntsesa: Ruslan i Ludmila** (UA dubbing) 12.30 • **Córka** (napisy) 14.00 • **Ups2! Bunt na Arce** (dubbing) 16.15 • **Batman** (dubbing) 18.00, (napisy) 20.00 • **Bunkier strachu** (napisy) 21.15

12.03 **Filonek Bezogonek** (dubbing) 10.30 • **Vykradena Pryntsesa: Ruslan i Ludmila** (UA dubbing) 10.30 • **Ups2! Bunt na Arce** (dubbing) 11.45 • **To nie wypanda** (dubbing) 12.00, 14.15, 16.30 • **Za duży na bajki** (PL) 13.30 • **Matki równoległe** (napisy) 15.30 • **Batman** (dubbing) 17.45, (napisy) 20.30 • **Tomi dla Kobiet – Piosenki o miłości** (PL) 18.30 • **Bunkier strachu** (napisy) 22.00

13.03 **To nie wypanda** (dubbing) 10.00, 12.00, 14.00, 16.00 • **Filonek Bezogonek** (dubbing) 10.30 • **Vykradena Pryntsesa: Ruslan i Ludmila** (UA dubbing) 12.00 • **Ups2! Bunt na Arce** (dubbing) 13.30 • **Za duży na bajki** (PL) 15.15 • **Córka** (napisy) 17.15 • **Batman** (dubbing) 18.00, (napisy) 19.30 • **Bunkier strachu** (napisy) 21.15

14.03 **Vykradena Pryntsesa: Ruslan i Ludmila** (UA dubbing) 11.00 • **Batman** (dubbing) 12.45, 18.15, (napisy) 20.45 • **To nie wypanda** (dubbing) 13.00, 15.00, 17.00 • **Uncharted** (dubbing) 16.00 • **Bunkier strachu** (napisy) 19.00, 21.30

reklama

apteka słoneczna
centrum farmaceutyczne
czynne 6 dni w tygodniu
Pabianice ul. Zamkowa 18

eprasa.pl b6f805ee64

SZUKASZ PRACY? Tu ją znajdziesz!

ZATRUDNIĘ stolarza. Tel. 602 798 876.

FIRMA Grala zatrudni pracownika gospodarczego, praca stała w Woli Zaradzyńskiej. Sprawdź Naszą ofertę oraz warunki pracy. Tel. 601 230 116.

FIRMA Grala zatrudni mężczyznę na stanowisko Kierownika Magazynu. Praca jednozmianowa w Woli Zaradzyńskiej. Aplikuj praca@grala.com.pl lub umów się na rozmowę i poznaj warunki pracy. Tel. 693 001 780.

PRACOWNIKA produkcji do przyuczenia zatrudnię. Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIĘ prasowaczkę. Tel. 517 870 888.

SZWACZKI zatrudnię dzianina. Tel. 501 677 579.

POSZUKUJĘ szwalni do kompleksowego uszycia bluzek damskich z tkanin i dzianin, bluzek koszulowych na stójkach z kołnierzykiem. Tel. 693 362 341.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 502 910 081.

DO wykończeń wnętrz zatrudnię. Praca na miejscu, stała. Tel. 516 842 054.

KIEROWCĘ C+E z terenu Pabianic lub okolic zatrudnię od zaraz. Tel. 602 388 754.

KIEROWCĘ C + E zatrudnię. Tel. 602 388 754.

SZWACZKI zatrudnię: overlock – doszywanie gumy, renderka – podszywanie gumy, stębnówka – łączenie elementów. Rygiel – praca na II zmianie. Tel. 601 369 029.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

STOLARZA meblowego zatrudnię. Tel. 509 018 347.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

SZWACZKI przyjmę. Praca stała. Tel. 606 369 304.

POMOC do szwalni przyjmę. Tel. 606 369 304.

MAŁY zakład zatrudni szwaczki. Miła atmosfera, wypłaty tygodniówki. Tel. 602 264 115.

SZWACZKI przyjmę, praca stała. Tel. 664 715 587.

FIRMA budowlana zatrudni murarzy, zbrojarzy, betoniarzy oraz pomocników do prac ogólnobudowlanych, mile widziane doświadczenie. Tel. 501 568 466.

POMOC domową. Tel. 601 767 551.

FIRMA handlowa poszukuje pracownika biurowego. Tel. 607 41 49 77, 601 58 75 02. E–mail: mgajda@jufarex.pl ajoziak@jufarex.pl

ZATRUDNIĘ szwaczki – producent. Praca cały rok bez przestojów. Tel. 603 403 365.

DO prac pomocniczych w usługach związanych z mechaniką samochodową zatrudnię. Tel. 515 251 677.

KROJCZEGO z doświadczeniem zatrudnię. Tel. 733 790 759.

CUKIERNIKA oraz osobę do sprzątania – zatrudnię. Tel. 604 176 861 (po godz. 12.00).

MURARZA i pomocnika na budowę zatrudnię. Tel. 604 500 775.

ZATRUDNIĘ pomocnika stolarza. Tel. 602 798 876.

KIEROWCĘ w gastronomii, praca od rana – zatrudnię. Tel. 794 701 024.

ZATRUDNIĘ do produkcji drewna kominkowego na terenie Pabianic, mile widziane prawo jazdy kat. B. Tel. 602 659 592.

PRZYJMĘ do pracy brukarza i pomocnika z doświadczeniem lub do przyuczenia, bez nałogów. Tel. 506 917 262.

MONTERA klimatyzacji zatrudnię. Tel. 665 720 201.

DO produkcji pasztecików zatrudnię (mogą być emeryci). Praca dorywcza. Tel. 608 455 460.

ZATRUDNIMY pracownika do obsługi maszyny do smażenia, z książeczką sanepidowską lub gotowością wyrobienia. Praca 5 dni w tygodniu 8.00–14.00 lub dłużej, umowa zlecenie. Pabianice, ul. Grota Roweckiego 8a. Tel. 511 916 184.

FIRMA kamieniarska w Dobroniu zatrudni pracowników (wynagrodzenie od 4000 do 5500 zł na rękę). Tel. 603 934 703.

PRACOWNIKA magazynu zatrudnię. Tel. 789 367 096.

SZWACZKI – praca stała zatrudnię. Tel. 509 454 484.

PRACOWNIKA na budowę przyjmę. Tel. 695 330 488.

PRACA w ogrodzie i na podwórku (sprzątanie, pielęgnacja drzewek, koszenie trawnika). Praca stała, 3 razy w tygodniu (marzec–listopad), Huta Dłutowska. Oferty prosimy składać w redakcji Życia Pabianic, ul. Stary Rynek 7.

ZATRUDNIĘ Panią na guzik, dziurkę, automat, z doświadczeniem lub do przyuczenia, wysokie wynagrodzenie, stała praca. Tel. 693 362 341.

ZATRUDNIĘ prasowaczki, bluzka, tkanina, dzianina, stała praca, bardzo dobry zarobek. Tel. 693 362 341.

PAFANA®

ZATRUDNI

OPERATORA MSN

FREZERA

KOWALA/ HARTOWNIKA/ ZGRZEWACZA

SZLIFIERZA/ ZNAKOWACZA

695 735 117

kadry@pafana.pl

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej

KRAKEN PRALNIA WODNA

ul. Nawrockiego 17, ryneczek „Bugaj" pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej firmy „Vector"

Promocja – dywany od 12 m² odbieramy i dostarczamy gratis!

PIERZEMY:
– dywany i wykładziny
– tapicerkę meblową oraz samochodową
– kołdry i poduszki
– koce
– narzuty flokati

Zlecenia dowozu: 721 667 058
42 214 80 10

Dowóz - 10,00 zł

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

KARMIRHEN

OGRODZENIA BRAMY WROTA GARAŻOWE

KOSTKA BRUKOWA

sprzedaż • układanie • renowacja rozbiórki • usługi kruszenia

42 214 78 73
608 870 384

Pabianice, ul. Myśliwska 48A

www.karmirhen.pl

eprasa.pl b6f805ee64

OGŁOSZENIA DROBNE 8.03.2022 r.

EUROCOLOR
Okno. Serce domu
OKNA
DRZWI • ROLETY • BRAMY
plisy • moskitiery • rolety materiałowe
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl
Pabianice, Łaska 2
✆ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ✆ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
✆ 512 364 696

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5–A0
+ FOTO–GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

ODSZKODOWANIA powypadkowe, niska prowizja. Tel. 880 600 180.

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

WYCINKA drzew. Usługi rębakiem. Koszenie traw. Karczowanie działek. Frezowanie pni. Tel. 510 016 160.

ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI
PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY - MARKIZY
PRZEROBKI ROLET WYMIANA TKANIN
M&M SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

OKNA I DRZWI
MONTER
ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

MURARZ przyjmie zlecenia. Tel. 574 521 263.

PIELĘGNACJA ogródów. Tel. 517 794 523.

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE
Rolety
Żaluzje
Plisy
Moskitiery
Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
☎ (42) 227–04–60
www.kameleon-rolety.pl

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu, piwnicy. Tel. 730 363 181.

SPRZEDAŻ – montaż drzwi. Tel. 502 616 275.

REMONTOWO – BUDOWLANE

REMONTY mieszkań, elektryka, drobne naprawy. Tel. 783 297 752.

ZŁOTA rączka. Tel. 783 297 752.

USŁUGI hydrauliczne, instalacje gazowe. Tel. 502 044 846.

PRACE wykończeniowe, płytki, regipsy, wysoka jakość. Tel. 793 594 081.

DOCIEPLENIA budynków. Płytki, gładź, malowanie, karton–gips. Tel. 731 306 202.

REMONTY domów, mieszkań – malowanie, glazura, hydraulika. Tel. 604 143 793.

GLAZURNICTWO. Tel. 516 435 901.

PANELE, malowanie, sufity podwieszane. Tel. 790 507 951.

USŁUGI remontowo– budowlane. Tel. 697 634 344.

PRACE wykończeniowe. Malowanie, zabudowa G–K, panele, gładzie, płytki. Tel. 511 927 555.

REMONTY mieszkań. Gładzie, malowanie, panele, terakota itp. Tel. 517 239 047.

TYNKI maszynowe. Tel. 794 379 692.

GLAZURA, terakota. Tel. 881 871 770.

MALOWANIE, tapetowanie, montaż paneli podłogowych. Tel. 664 906 541.

PFG Sp. z o.o.
GAZOWE INSTALACJE I PRZYŁĄCZA
sieci i instalacje gazowe
kotłownie gazowe
instalacje wod.–kan.
instalacje C.O.
pfg.biuro@wp.pl
tel.: 784 669 457

HYDRAULIK – gazownik. Tel. 537 784 898.

RTV * AGD * KOMPUTERY

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

NAPRAWA komputerów. Tel. 512 639 387.

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 793 298 665.

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja. Tel. 42 227 47 46; 608–356–721 (8.00 – 21.00).

TRANSPORTOWE

TRANSPORT – wywrotki, koparko–ładowarki, żwir, piasek, ziemia. Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

TANIE przeprowadzki, montaż mebli. Tel. 505 811 226.

USŁUGI koparko–ładowarką, przygotowanie terenu pod budowę, wyburzenia, uprzątanie terenu. Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury vat. Tel. 602 72 45 83.

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

1 zł/kg. Tel. 535 231 237.

SKUP aut, złomowanie. Tel. 578 003 739.

KUPIĘ każde auto. Tel. 727 352 600.

SKODA Fabia (2019) 19.800 km – sprzedam. Tel. 509 915 730.

AUTO–SKUP, każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny. Tel. 503 74 78 35.

24 h
WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY

TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

PRANIE DYWANÓW
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKI, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FRĘDZLI,
USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW
LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA
LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl b6f805ee64

MEDYCZNE

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek Makowscy od godz. 8.00 do 19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m. 25. Masaż również u pacjenta. Tel. 42 226–20–79, 603–245–954, 604–838–819.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 783.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

MASAŻ leczniczy, relaksacyjny oraz rehabilitacja po bólach mięśniowych, kręgosłupowych, złamaniach i endoprotezach z dojazdem do pacjenta. Tel. 696 331 441.

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie wad wzroku – pierwsza para soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00, 15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00, 16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka–Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego uzgadniania wizyt
42 215 73 36
664 157 222

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

SPECJALISTA NEUROLOG
dr n. med.
Jolanta Pentela–Nowicka
Tel. 501 042 721

NFZ protezy bez kolejki. Pabianice, ul. Kilińskiego 29. Pon. i środ. 14.00–15.00.

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU
Masaż w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.
Całościowy, odcinkowy.
Kończyn górnych, dolnych – refleksologia
514 575 809

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk-Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania.
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
wtorek, czwartek: 10^{00}-16^{00}
poniedziałek, środa, piątek: 15^{00}-20^{00}

KARDIOLOG
Holter, kontrola rozruszników, nadciśnienie tętnicze, echo serca, arytmia, USG serca, ocena po COVID-19
Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent Kliniki Elektrokardiologii ul. Sterlinga w Łodzi
Przyjęcia: Pabianice Wyspiańskiego 4 „KA-MED”
tel. 227-50-40, 600 371 297

prof. dr hab. Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie, USG serca z kolorowym doplerem ul. Traugutta 6 – środy. Tel. 602 632 632

SPECJALISTA CHIRURG
dr n. med. Michał Nowicki
Tel. 502 107 364

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

DO wynajęcia w Ksawerowie lokal użytkowy o pow. 130 m kw., klimatyzowany, 3 pomieszczenia, z zapleczem kuchennym, 2 toalety, parking bezpośrednio przed budynkiem, kolejny w pobliżu. Teren monitorowany. Bardzo dobra lokalizacja na granicy Ksawerowa i Pabianic, 4 km do Portu–Łódź, 7 km do Rzgowa. Zapraszamy do kontaktu! Tel. 602 634 976.

DOMY • DZIAŁKI

SPRZEDAM dom letniskowy w bardzo dobry stanie (72 m kw.) z litego drewna sosnowego w miejscowości Ldzań Morgi. Salon, kuchnia, łazienka, dwie sypialnie na piętrze i strych. W piwnicy kompletny warsztat. Duży taras. Na posesji garaż. Działka leśna 1250 m kw. Opiekun oferty Emila. Tel. 516 500 555.

DZIAŁKA budowlana 3000 m kw., 280 000 zł, Pawłówek k. Pabianic, geoportal.gov.pl 27/9. Tel. 692 724 253.

MIESZKANIA

MIESZKANIE M–2, umeblowane do wynajęcia. Tel. 792 838 389.

WYNAJMĘ mieszkanie 48 m kw. na 2 piętrze, ulica Bugaj. Tel. 606 411 810.

KUPIĘ M–4, może być do remontu Tel. 795 658 867.

Umeblowane mieszkanie do wynajęcia. Tel. 664 855 690, 539 046 472.

BLOKI 38 m kw., I piętro, centrum Pabianic – sprzedam. Tel. 574 669 573.

WYNAJMĘ mieszkanie o powierzchni 46 m kw. w Ksawerowie. Tel. 604 384 916.

MIESZKANIA Podleśna! Od 42 m kw., 5.900 zł/m kw. Dwa wolne lokale usługowe na wynajem! Tel. 880 600 180.

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ nowego outletowego sprzętu RTV i AGD. Tel. 793 298 665.

ZŁOM – usunę, zapłacę. Tel. 605 220 251.

CZYSTE odpady styropianu odstąpię. Tel. 693 321 371.

BIZNES

TANIE płoty i ogrodzenia, garaże blaszane od 3.000 zł, blachy trapezowe. Raty. Tel. 62 733 88 30, 607 680 103

NAUKA

MATEMATYKA. Tel. 502 979 109.

MATEMATYKA – egzamin ósmoklasisty. Solidnie. Tel. 604 384 916.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

KUPIĘ każde auto. Do 2000 zl. Stan bez znaczenia. Tel. 795 732 368 zapraszam.

POKÓJ jednoosobowy do wynajęcia. Tel. 502 289 242.

PRZYJMĘ szwaczki i chałupniczki, Я приймаю швачки. Tel. 533 511 790.

ZATRUDNIĘ do prac wykończeniowych i dociepleń. Tel. 793 554 235.

ZATRUDNIĘ pracownika na produkcję w branży spożywczej. Praca pon–pt, 1 zmiana, do 3,5 tys. netto. Ksawerów. Tel. 508 241 068.

USŁUGI ogrodnicze od A do Z. Tel. 888–151–459.

KROJOWNIA usługowa. Tel. 501–537–886.

GAZOWNIK – hydraulik. Tel. 537 784 898.

ZŁOMOWANIE aut 1 zł/kg. Tel. 609 758 570.

ZAMIENIĘ komunalne własnościowe posiadające indywidualne CO, 37 m kw. na bloki. Może być zadłużone. Tel. 516–416–844.

SPRZEDAM szlakę na utwardzanie drogi/podwórka transportem. Tel. 663 684 163.

PROMOCJA MARCOWA

NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE 5 ZŁ*
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU
WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ Z NIM DO REDAKCJI *ŻYCIA PABIANIC*, STARY RYNEK 7

KATEGORIA **WSZYSTKIE KATEGORIE** PROMOCYJNA

Życie Pabianic

* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

eprasa.pl b6f805ee64

STAROSTWO POWIATOWE W PABIANICACH

POWIAT PABIANICKI

Tel 42 225-40-00
Fax 42 215-91-66

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

ZARZĄD POWIATU PABIANICKIEGO
informuje,

że na tablicach ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Pabianicach przy ul. Piłsudskiego 2 w budynku A i C oraz na stronach internetowych www.powiat.pabianice.pl oraz www.powiat.pabianice.bip.info.pl zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o I organizowanym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej w Ksawerowie przy ul. Szkolnej, obręb 0010 Ksawerów, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 2166/31 o pow. 0,1520 ha, objętej księgą wieczystą Nr LD1P/00035408/1, stanowiącej własność Powiatu Pabianickiego.

Cena wywoławcza działki nr 2166/31 wynosi 274 000,00 zł (słownie: dwieście siedemdziesiąt cztery tysiące złotych 00/100), w tym 23% podatku VAT.

Wysokość wadium wynosi 27 400,00 zł (słownie: dwadzieścia siedem tysięcy czterysta złotych 00/100) wniesione w pieniądzu.

Termin wniesienia wadium: do dnia 7 kwietnia 2022 r. włącznie.

Przetarg odbędzie się dnia 12 kwietnia 2022 r. o godz. 13:00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Pabianicach, ul. Piłsudskiego 2, budynek A, piętro I, Gabinet Wicestarosty.

Regulamin przetargu i dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Pabianicach, ul. Piłsudskiego 2, budynek C, pokój 103, tel. 42 225 40 57.

Prezydent Miasta Pabianic

Informuje, że dnia 25.02.2022 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz lokalu mieszkalnego nr 16 położonego w Pabianicach przy ul. Kilińskiego 8A – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 22 lutego 2022 r. nr 42/2022/P – przeznaczonego do sprzedaży na rzecz najemcy tego lokalu. Informacji udziela WGN, tel.: 42 2254603.

Prezydent Miasta Pabianic

Informuje, że dnia 25.02.2022 r. na tablicy ogłoszeń w gmachu Urzędu Miejskiego przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz lokalu mieszkalnego:

- nr 5 położonego w Pabianicach przy ul. Powstańców Warszawy 6 – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 22 lutego 2022 r. nr 35/2022/P,
- nr 42 położonego w Pabianicach przy Odrodzenia 4 – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 22 lutego 2022 r. nr 36/2022/P,
- nr 11 położonego w Pabianicach przy ul. Południowej 1 – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 22 lutego 2022 r. nr 37/2022/P,
- nr 4 położonego w Pabianicach przy ul. Tadeusza Kościuszki 31A – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 22 lutego 2022 r. nr 38/2022/P,
- nr 17 położonego w Pabianicach przy ul. Ludwika Waryńskiego 6 – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 22 lutego 2022 r. nr 39/2022/P,
- nr 8A położonego w Pabianicach przy ul. ks. Piotra Skargi 33 – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 22 lutego 2022 r. nr 40/2022/P,
- nr 1 położonego w Pabianicach przy ul. Łąkowej 13 – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 22 lutego 2022 r. nr 41/2022/P

przeznaczonego do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego

Informacji udziela WGN, tel.: 42 2254603.

NET-HOUSE

SKLEP i SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

Furgonetka PUNKT

Wysyłaj paczki krajowe i międzynarodowe na najlepszych warunkach

Odszkodowania oraz Furgonetka - przesyłki kurierskie

Adres punktu
ul. Piotra Skargi 73
95-200 Pabianice
tel. 731 569 459

Godziny otwarcia
pon-pt 10:00 - 17:00
sob 10:00 - 13:00

zyciepabianic.pl

NADAJ OGŁOSZENIE

BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

1 Wejdź na zyciepabianic.pl, w zakładkę dodaj ogłoszenie

2 Wprowadź niezbędne dane, dotyczące Twojego ogłoszenia, które mają ukazać się w gazecie papierowej, a następnie kliknij *Dalej*

3 W kolejnym kroku możesz zdecydować, czy chcesz, aby Twoje ogłoszenie ukazało się także na portalu *Życia Pabianic*

4 Wpisz tytuł, treść oraz jeśli chcesz, dodaj zdjęcie do Twojego ogłoszenia na portalu. Po akceptacji regulaminu, kliknij *Dodaj do koszyka.*

5 Podaj adres e-mail oraz wybierz sposób płatności. Następnie kliknij *Przejdź do realizacji*

6 Zostaniesz przeniesiony na ekran podsumowania zamówienia. Sprawdź poprawność danych, następnie kliknij *Potwierdź i zapłać.* Zostaniesz przekierowany do operatora płatności. Po zakończeniu transakcji, na podany wcześniej adres e-mail otrzymasz potwierdzenie nadania ogłoszenia.

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

eprasa.pl b6f805ee64

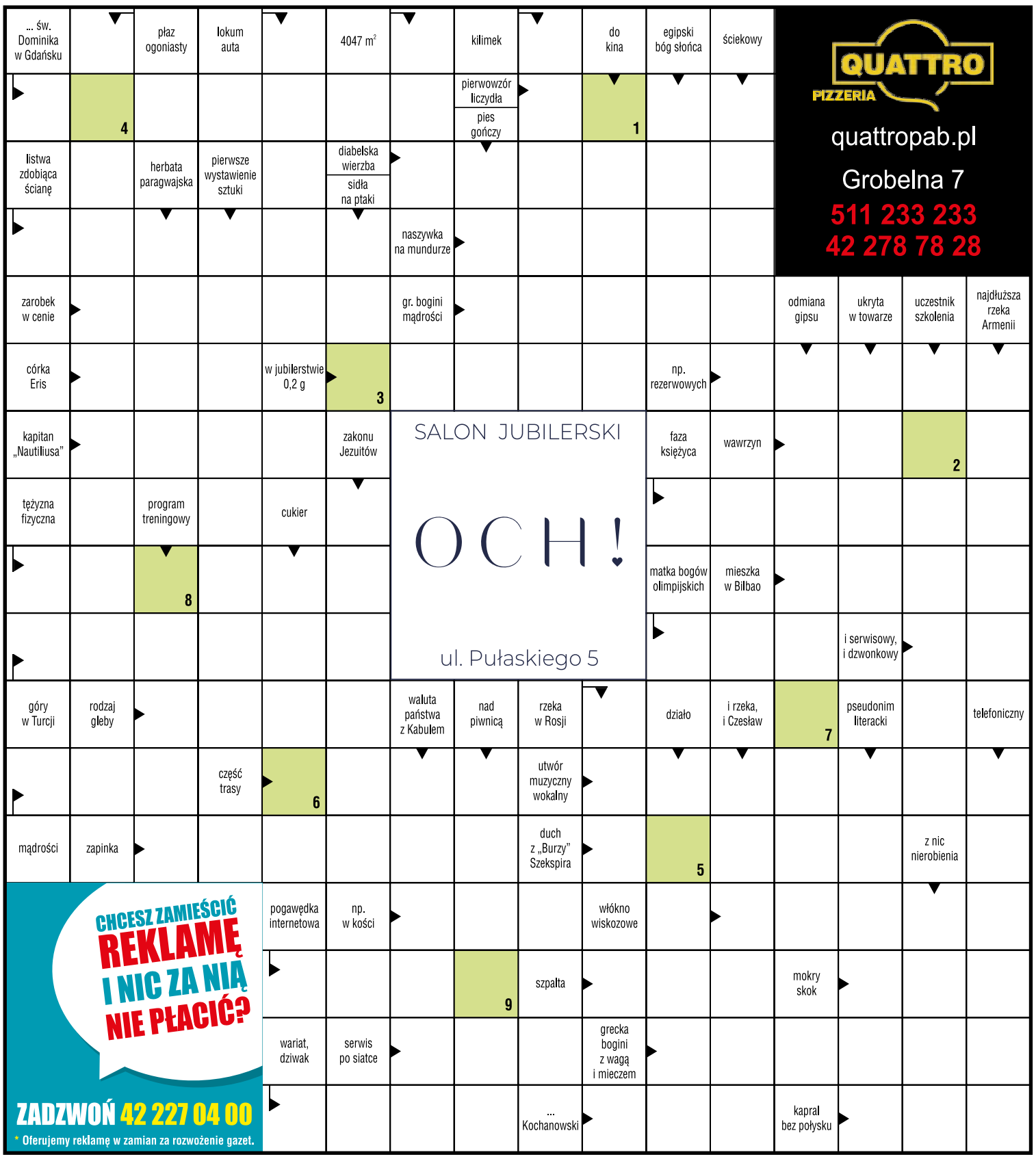

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **11 marca 2022 r**.

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon

10

hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy **o wartości 50 zł** SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. **8** brzmi: **SIERPÓWKA**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Dominik Nowak** (ul. Wileńska).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Barbara Kardas** (ul. Kościelna 4) i **Wanda Zastróżna** (ul. Wiejska).

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Uważaj, bo szybko zmieniające się okoliczności mogą cię trochę zaskoczyć. Aura nie sprzyja ryzykownym interesom i decyzjom.

BYK (20.04 – 20.05)
Nowe pomysły spotkają się z uznaniem, będziesz wszędzie mile widziany. Aura sprzyja zawieraniu zgody i nawiązywaniu nowych znajomości.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Postaraj się pamiętać o terminie ważnego spotkania! Przyjaciele i znajomi zajmą cię swoimi sprawami, poproszą o radę i wsparcie.

RAK (22.06 – 22.07)
Zajmij się na poważnie rachunkami. Zaplanuj, jak zainwestować oszczędności. Możesz odkryć ciekawą ofertę kredytu.

LEW (23.07 – 22.08)
Będziesz bronić się przed niesprawiedliwymi opiniami i zleceniami, które są nudne i nieopłacalne. Bądź dzielny, bo szczęście zacznie ci sprzyjać.

PANNA (23.08 – 22.09)
Będziesz pewny siebie i odważny. Intuicja i szczerość pomogą ci w osiągnięciu wymarzonego sukcesu. Nie siedź samotnie w domu, sprzyja ci szczęście w miłości!

WAGA (23.09 – 22.10)
Czekają cię inspirujące zadania. Będziesz komuś pomagać, a nawet poświęcać się dla dobra ogółu. Nie obiecuj jednak zbyt wiele.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Będziesz mieć szczęście w kontaktach z ludźmi. Bądź szczery i otwarty na nowe propozycje. Najwięcej zyskasz dzięki dyplomacji i uprzejmości, nie rezygnuj więc pochopnie ze swoich marzeń i pragnień.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Po pracy czy szkole wybierzesz się z chęcią na plotki. W sprawach, które dotyczą miłości, bądź dyskretny. Ktoś może poczuć się urażony zbyt otwartym pytaniem lub spróbuje wplątać cię w cudzy konflikt.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Ludzie będą ci życzliwi. Warto zadbać o siebie, pomyśleć o zmianach w garderobie i w wyglądzie. Możesz liczyć na ciekawe wiadomości od przyjaciół, których dawno nie widziałeś.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Zajmiesz się sprawami rodzinnymi. Zapragniesz coś zmienić w podziale obowiązków lub przebudować cały dom. Zacznij jednak od zrobienia szczegółowego planu!

RYBY (19.02 – 20.03)
Możesz liczyć na dobre wiadomości. Aura sprzyja zakupom i zdobywaniu nowych przyjaciół. Sprawy sąsiedzkie będą ważniejsze niż zazwyczaj.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „***Życia Pabianic***" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl b6f805ee64

Co chcą mieć pabianiczanie na Starym Rynku

Jeszcze więcej zieleni, drzew i kwiatów. Ustawienie wież kwiatowych, łąki kwietnej, a nawet zasłonięcie zielenią pomnika

Prezydent przedstawił swoją koncepcję zmian na placu przy Starym Rynku w połowie lutego. Potem poprosił pabianiczan o zgłaszanie propozycji. Mieli na to tylko 6 dni. Zgłosiło je 25 osób.

Czego chcieli? Więcej zieleni, drzew i krzewów, donic z kwiatami, a nawet łąki kwiatowej. Wydzielenia na płycie rynku traktów z gładką nawierzchnią, która ułatwi poruszanie się osobom niepełnosprawnym czy rodzicom z dziećmi w wózkach, a także miejsca z parkietem na tańce i zajęcia w plenerze. Sugerowano częściowe zadaszenie ławek oraz zmianę ich układu tak, żeby wygodnie usiadła różna liczba rozmówców. Wykorzystanie drewna do mebli miejskich oraz proekologiczną instalację do zbierania i ponownego wykorzystania deszczówki.

Powtarzające się propozycje to miejsce na kawiarnie i restauracje ze stolikami na zewnątrz; stojaki na rowery i stacja naprawcza; różnorodne meble jak hamak, huśtawka; rzeźba; przy stołach gniazda zasilania i ładowarki USB; wi–fi; udogodnienia dla mam, np. toaleta publiczna z przewijakiem; wodopoje dla zwierząt. Prezydent zapewnił, że zostaną przekazane projektantom ustalającym ostateczną koncepcję.

A co z pomnikiem Bojowników o Wyzwolenie Społeczne i Narodowe? Były propozycje, by go nie burzyć, a zasłonić zielenią, zmienić w krzyż lub powiesić herb miasta. Nie da się go nie zburzyć, jako że jest symbolem komunizmu. Ma zniknąć pod koniec roku.

Takie były pomysły na nową aranżację pomnika:

Propozycja Jacka Rutkowskiego

Propozycja Adama Seczkowskiego

Propozycja Adama Seczkowskiego

Propozycja Aleksandry Stasiak

eprasa.pl b6f805ee64

ŻYCIE SPORTOWE

Kinga Królik wicemistrzynią Polski!

Zawodniczka UKS Azymut Pabianice sięgnęła po srebrny medal halowych mistrzostw Polski w Toruniu. Była druga w biegu na dystansie 3.000 metrów. 22–latka broniła srebrnego medalu, który wywalczyła w ubiegłym roku.

Niedzielny bieg Kinga rozpoczęła tuż za Weroniką Lizakowską (Remus Kościerzyna). Kinga czujnie pilnowała rywalki na pierwszych okrążeniach, a w połowie dystansu wyklarowała się grupa trzech zawodniczek, które między sobą miały rozstrzygnąć walkę o medale. Do Lizakowskiej i Królik dołączyła Eliza Megger (LKS Pszczyna). Na dwa okrążenia przed końcem Kinga wyprzedziła Lizakowską i biegła na pierwszym miejscu. Do końca było jeszcze 400 metrów. „Elegancki, długi krok Kingi Królik" – podziwiał komentator TVP, Przemysław Babiarz.

W pewnym momencie zza pleców Królik i Lizakowskiej ruszyła Megger. Przez kilkanaście metrów biegły ramię w ramię, po czym pszczynianka włączyła piąty bieg. Megger zachowała sporo sił na finisz i to ona zdobyła złoty medal z czasem 9:03.47.

Kinga na metę przybiegła druga. Jej czas to 9:04.75. Jest to nowy rekord życiowy zawodniczki Azymutu. To wynik szybszy od ubiegłorocznego o niemal 14 sekund!

– Kindze Królik zabrakło szybkości – podsumował ekspert TVP Sport, Sebastian Chmara.

W sobotę Kinga – niejako na rozgrzewkę – biegała na dystansie 1.500 metrów. Podopieczna Jerzego Woźniaka i Jacka Kostrzeby dzielnie trzymała się na 4. – 5. pozycji. Na 400 metrów przed metą rywalkom „odjechała" doświadczona Angelika Cichocka (SKLA Sopot) i to ona sięgnęła po złoto. Kinga przybiegła na metę z szóstym czasem – 4:24.42, tracąc do zwyciężczyni 4.30 sekundy. (grz)

Adrian zawrócił Wisłę

28–letni wychowanek Włókniarza Adrian Olszewski był bohaterem ćwierćfinału Pucharu Polski między trzecioligową Olimpią Grudziądz, a ekstraklasową Wisłą Kraków. Olimpia zalicza historyczny sezon w Pucharze Polski. Najpierw grudziądzanie pokonali 1:0 Hutnika Kraków, potem ograli 2:0 ekstraklasową Wartę Poznań, zaś w kolejnej rundzie odprawili z kwitkiem Lecha II Poznań 3:0. Golkiper z Pabianic nie puścił gola przez 270 minut pucharowej rywalizacji. Olszewski dał się pokonać dopiero w starciu ze Świtem Nowy Dwór Mazowiecki (3:3), ale błysnął w serii rzutów karnych, broniąc uderzenie Jacka Tkaczyka. Olimpia wygrała w karnych 4:2 i przeszła do ćwierćfinału.

Tutaj na bramkarza z Pabianic i spółkę czekała Wisła Kraków, którą dopiero co objął były selekcjoner reprezentacji Polski, Jerzy Brzęczek. Ćwierćfinał dla Olimpii zaczął się bajecznie – strzeliła gola już w 2. minucie. A później mecz należał do Olszewskiego. Pabianiczanin obronił potężny strzał Chorwata Nikoli Kuveljicia, w groźnej sytuacji zatrzymał czeskiego napastnika Jana Klimenta, a tuż po przerwie popisał się kapitalną paradą po strzale Hiszpana Luisa Fernandeza. Olszewskiemu sprzyjało też szczęście – wiślacy dwukrotnie obili słupek jego bramki. Pokonał go tylko Francuz Momo Cisse, w 57. minucie.

Ponieważ po 90, a później 120 minutach na tablicy widniał remis 1:1 – o awansie do półfinału decydowały rzuty karne. Już w pierwszej serii Olszewski wyczuł intencje strzelca, Macieja Sadloka, lecz piłka zatrzepotała w siatce.

Foto: Olimpia Grudziądz

W drugiej serii pabianiczanin obronił strzał Słowaka Michala Skvarki i był to decydujący moment „jedenastek". Olimpia wygrała je 5:3 i po raz pierwszy w historii awansowała do półfinału Pucharu Polski. Dzięki bramkarzowi z Pabianic! (grz)

PTC – MKS Mianów 4:3 (3:1)

Powrót Patryka po przerwie

Ledwie 12 zawodników zebrali pabianiczanie na sobotni sparing. Ich rywalem miał być GKS II Ksawerów, ale doszło do zmiany rywala. Z MKS–em Mianów „fioletowi" grali na boisku w Poddębicach.

W zespole z Pabianic zaprezentowali się Nikodem Górny (młodzieżowiec grający jesienią w Iskrze Dobroń, jeden z tajemniczych „testowanych") oraz Patryk Wujak, który wrócił do gry po dłuższej przerwie. Jeśli „Wujo" trochę potrenuje, z pewnością wzmocni siłę ognia PTC.

Gole dla pabianiczan strzelali: Jacek Hiler w 10. minucie, Patryk Konieczny pięć minut później, Wujak w 25. minucie, zaś po przerwie trafił Marcin Bączał (72. minuta). To pierwsze zwycięstwo „fioletowych" podczas zimowych przygotowań.

PTC: Dobrosz – D. Bączał, Sikorski, Okrojek, Malinowski – Górny, Hiler, M. Bączał, Zieliński, Konieczny, Wujak. Na zmianę: K. Oberle. (grz)

Niespodzianka od Franka

Na macie w Warszawie rozegrano zawody Pucharu Polski kadetów w zapasach. Była to jednocześnie eliminacja do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Największą niespodziankę spośród sporej grupy atletów PTC sprawił Franciszek Tokarczyk (92 kg), który ze stolicy wyjechał ze srebrnym medalem. Tokarczyk wygrał trzy walki – najpierw z Igorem Kaczorem (Olimpijczyk Radom), później pokonał klubowego kolegę, mistrza Polski młodzików Marcela Chrzęsta, a w starciu o wejście do finału okazał się lepszy od Dominika Skowrona (Bieżanowianka Kraków). W finale spotkał się z mistrzem Polski kadetów Sebastianem Warchołem (Sobieski Poznań). Mistrz pokazał klasę i sięgnął po złoto.

Do walki o brąz stanął Dominik Uljanowicz (92 kg), który doznał porażki już w pierwszej walce, jednak w repasażach wygrał cztery kolejne pojedynki. W boju o brąz Dominik musiał uznać wyższość Jakuba Korcza (Olimpijczyk Radom).

Miejsca pozostałych zawodników: 7. Franciszek Gross (65 kg), 8. Jakub Makowski (71 kg), 10. Hubert Szczech, 12. Marcel Chrzęst (obaj 92 kg), 15. Kamil Buldecki (60 kg), 17. Julian Jagusiak (55 kg), 18. Igor Czyżewski, 23. Kacper Szczepański (obaj 71 kg). (grz)

PIŁKA RĘCZNA

MHT Pabianice wygrało turniej mastersów w Starych Babicach, pokonując Pogoń Zabrze 12:5, KPR Kalisz 11:3, KS Dąbrowa 10:2, a w finale Ostrovię Ostrów Wlkp. 11:6. Grali: Wojciech Hińcza, Marcin Zajkiewicz – Ryszard Klimczak, Jacek Kosmala, Przemysław Borsuk (król strzelców), Tomasz Mielczarek, Piotr Miller, Marcin Kotala, Mariusz Bilewicz, Dariusz Lech, Marcin Grzelak, Artur Marciniak. Trener: Jarosław Wiśniewski.

***

Aż 16:60 (6:26) przegrały szczypiornistki Pabiksu z AZS AWF II Warszawa w II lidze. Pabiks: Hofman, Frontczak – Borowiec 8, Kłębowska 3, Filipczak 2, Idzikowska 1, Balicka 1, Łakomicka 1, Ratajczyk, Pisarek, Miller, Działecka, Stolarek. (grz)

TENIS STOŁOWY

W III lidze Włókniarz uległ liderowi, Agarisowi Maków 4:6. Punkty: Paweł Mazur 2,5, Mariusz Olczak 1, Andrzej Romanowski 0,5. Burza Pawlikowice rozbiła ULKS II Moszczenica 10:0. Punkty: Krzysztof Bednarek, Mirosław Kotlicki, Mateusz Kowalski, Bartłomiej Macużak po 2,5. Jutrzenka Bychlew uległa TKS Kamieńsk 3:7. Punkty: Maciej Cieślak 2, Bartosz Pawlikowski i Andrzej Sobczyk po 0,5. Burza jest 3. (20 pkt), Włókniarz 4. (19 pkt), a Jutrzenka 7. (12 pkt). (grz)

BADMINTON

Sześcioro zawodników Korony grało w krajowym turnieju młodzika i młodzika młodszego w Olsztynie k. Częstochowy. Po dwa medale zdobyły: Maria Kisiel – podwójne złoto (singiel, gra podwójna), Amelia Kisiel złoto i srebro (gra podwójna, mikst) i Karolina Kopka srebro i złoto (singiel i mikst). Agnieszka Kopka sięgnęła po srebro w mikście młodziczek młodszych. Maciej Siewiaszczyk i Kacper Grabarz w kategorii u–11 dotarli do ćwierćfinału. (grz)

KOSZYKÓWKA

Alicja Kołodziejczyk i Martyna Stępińska (obie PTK) zostały bohaterkami reprezentacji Łódzkiego podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Jeleniej Górze. Łódzkie ograło 68:51 Śląskie, 72:60 Kujawsko–Pomorskie, uległo Pomorskiemu 47:92 i w półfinale Wielkopolskiemu 68:83. W meczu o 3. miejsce przegrywaliśmy z Warmińsko–Mazurskim 66:70 na 40 sekund przed końcem. Wówczas dwa punkty rzuciła Kołodziejczyk, a w ostatniej akcji meczu (na sześć sekund przed końcem) Stępińska trafiła za trzy i Łódzkie wygrało 71:70! Dorobek pabianiczanek: Stępińska i Zuzanna Majchrzak po 37 pkt, Kołodziejczyk 33. (grz)

eprasa.pl b6f805ee64

Grot F&F Automatyka Pabianice – AZS Uniwersytet Warszawski 78:56 (23:15, 19:15, 15:10, 21:16)

Grzelak + Danych = demolka

To był jeden z najlepszych, jeśli nie najlepszy mecz naszych koszykarek w sezonie. W pierwszej kwarcie przyjezdne punktowały tylko dzięki rzutom za trzy. Pięć „trójek" dało im piętnaście punktów – cały dorobek po pierwszych 10 minutach. Pierwsze punkty w meczu zdobyła Aleksandra Janiak. Dzielna pani Aleksandra nie trenowała w tygodniu, bowiem nabawiła się urazu kolana. Nasza rozgrywająca zacisnęła zęby, wyszła na parkiet z bólem i wytrzymała 26 minut. Dziękujemy za poświęcenie!

Sobotni mecz to show kapitan Magdaleny Grzelak i naszej najskuteczniejszej zawodniczki, Natalii Danych. Pani Magda zakończyła spotkanie z imponującym dorobkiem 31 punktów i 16 zbiórek. Pani Natalia w 9. minucie celnie rzuciła za trzy, zdobywając swój ósmy punkt w meczu i czterechsetny w tym sezonie. Łącznie nasza snajperka rzuciła w sobotę 25 punktów, a w lidze ma ich już 417.

Sam mecz z solidną drużyną, za jaką uchodzi AZS, był spotkaniem bez większej historii. Pabianiczanki dzięki imponującej skuteczności Grzelak (schowała sobie do kieszeni wysokie zawodniczki ze stolicy) oraz Danych sukcesywnie powiększały przewagę. Ważne punkty dorzucały także Natalia Łopińska i Pola Kaźmierczak.

W pewnym momencie zrobiło się „tylko" 10 punktów przewagi (58:48), ale szybkie kosze Grzelak i Łopińskiej znów powiększyły bezpieczny wynik. Celnymi rzutami pojedynek zamknęły młodziutka Martyna Goszczyńska i kapitan Grzelak. Przyjezdne w całym meczu trafiły aż 12 razy za trzy punkty, ale to ich jedyna broń, z którą nasze koszykarki nie mogły sobie poradzić.

Grot: Grzelak 31, Danych 25, Łopińska 11, Kaźmierczak 4, Boniecka 3, Janiak 2, Goszczyńska 2, Dzikowska, Kowalska.

Grot jest 3. (36 pkt, kosze: 1449–1236). W środę gra w Olsztynie z Agapitem, w sobotę o godz. 15.30 podejmuje w hali powiatowej Huragan Wołomin. (grz)

Kapitan Grota Magdalena Grzelak rzuciła 31 punktów

Enea Orlęta Zwoleń – Pabiks Impact Pabianice 30:31 (16:18)

Twarde lądowanie Orląt

Niezwykle ważne zwycięstwo dla układu w czołówce tabeli odnieśli nasi szczypiorniści. Po wygranej w Zwoleniu pabianiczanie pną się w górę tabeli. Na parkiecie trwała zacięta walka. W 16. minucie po dwóch celnych rzutach z rzędu wicemistrza świata z 2007 roku, Patryka Kuchczyńskiego gospodarze prowadzili 8:6. Gole Kacpra Kozaka i Mariusza Kuśmierczyka dały nam remis 8:8. Po chwili miejscowi rzucili na 9:8 i… było to ostatnie prowadzenie Orląt w tym spotkaniu.

Przez kolejne 40 minut na tablicy wyników pojawiał się albo remis, albo prowadzenie Pabiksu. Dzięki dwóm celnym rzutom Kuśmierczyka i jednemu Marka Starca było 9:11. Do trzech goli (10:13) powiększyliśmy przewagę po bramce Kozaka w 24. minucie. Tuż przed przerwą gospodarze zbliżyli się na jednego gola (16:17), ale jeszcze w końcówce pierwszej połowy zdołał trafić Kuśmierczyk i było 16:18.

Po przerwie pierwszą bramkę dla Pabiksu rzucił Damian Skowroński, a później serią trzech trafień z rzędu popisał się Mateusz Jurgilewicz (19:22). Między 47. a 50. minutą zdobyliśmy cztery gole z rzędu (Starzec, Kozak, Kuśmierczyk i Marcin Zubert), dzięki czemu mieliśmy już pięć bramek zapasu (22:27).

W końcówce nasza przewaga zaczęła topnieć. Znów dał nam się we znaki doświadczony Kuchczyński, który trafił na 29:29. Na gola Starca (29:30) miejscowi odpowiedzieli skutecznym karnym. Na 10 sekund przed końcem sędziowie podyktowali rzut wolny dla Pabiksu. Jeden z rywali odkopnął piłkę, za co otrzymał karę dyskwalifikacji, a pabianiczanie dostali rzut karny. Piłkę w ręce chwycił Jurgilewicz. „Juri" wytrzymał stres i pokonał golkipera ze Zwolenia, zapewniając Orlętom twarde lądowanie.

Pabiks Impact: Biernat – Kuśmierczyk 9, Starzec 7, Jurgilewicz 6, Skowroński 4, Kozak 3, Zubert 1, Bilichowski 1, Mielczarek, Baranowski, Wolski, Kaźmierczak.

Pabiks jest 4. (30 pkt, gole: 404–359). W sobotę o godz. 19.00 w hali powiatowej gra z SMS ZPRP I Płock. (grz)

Profi Sunbud PKK'99 – ŁKS Szkoła Gortata 81:66 (22:14, 20:22, 20:17, 19:13)

Wilk głodny punktów

W 6. minucie było tylko 12:10, ale dzięki skutecznej grze zbudowaliśmy sobie przewagę, która w drugiej kwarcie wynosiła już nawet 11 punktów (30:19). Jednak goście nie złożyli broni i tuż przed przerwą doprowadzili do stanu 40:36. Punkty Marcela Karpiaka pozwoliły złapać oddech (42:36). Po zmianie stron to łodzianie wyszli na prowadzenie (44:46), ale szybko wzięliśmy się do roboty za sprawą Wiktora Wilka, Karpiaka i Filipa Sautera. Przed finałową kwartą mieliśmy dziewięć punktów zapasu (62:53). W ostatniej odsłonie „trójki" rzucili Dominik Jędrzejewski i Sebastian Szymański, celnymi rzutami popisywał się także najskuteczniejszy w tym meczu Wilk.

PKK'99: Wilk 20, Karpiak 13, Fabiszewski 10, Sauter 10, Jędrzejewski 9, Zawadzki 6, P. Grabowski 5, Sobolewski 5, Szymański 3, M. Grabowski, Strzelczyk, Barys.

PKK'99 jest liderem III ligi (20 pkt, kosze: 1079–686). W niedzielę gra we Włocławku z wiceliderem TKM. (grz)

Wiktor Wilk rzucił 20 punktów dla PKK'99

Iskra Dobroń – Włókniarz 4:2 (4:0)

„Wieś nas leje!"

Na boisku w Konstantynowie drużyna z Dobronia zafundowała „zielonym" lodowaty prysznic. W 8. minucie Jakub Waszczuk popełnił błąd po dośrodkowaniu z lewej strony, co wykorzystał Patryk Olszewski i skierował piłkę do siatki (1:0). W 21. minucie było 2:0. Tym razem Jakub Dobroszek tak obsłużył Olszewskiego, że ten z uśmiechem na ustach kopnął do pustej bramki. Pięć minut później Waszczuk obronił uderzenie Dobroszka po indywidualnej akcji, ale w 30. minucie nie miał już szans, gdy Łukasz Biskupski ograł obrońców i oddał płaski strzał. Odbita od nogi bramkarza piłka wpadła pod poprzeczkę (3:0). 60 sekund później „zieloni" mogli strzelić gola. Testowanemu pomocnikowi na przeszkodzie stanął słupek, a po dobitce Damiana Madaja piłka poszybowała w kierunku szosy na Lutomiersk. W 32. minucie było 4:0. Dobroszek wręcz ośmieszył całą pabianicką defensywę i podwyższył prowadzenie dobronian. „Wieś nas leje!" – komentowali zziębnięci pabianiccy kibice.

Po zmianie stron Iskra spuściła z tonu, choć Olszewski w sytuacji sam na sam z Waszczukiem powinien skierować piłkę do siatki, podobnie jak Daniel Morawski, który zbyt lekko uderzył do bramki i futbolówkę wybił Dawid Mazur. Grę Włókniarza w ataku rozkręcił nastolatek, Aleksander Kozak. W 52. minucie z 18 metrów huknął w poprzeczkę, trzy minuty później zmusił do dużego wysiłku Dawida Wójta, zaś za kolejne 180 sekund jego uderzenie skutecznie dobił Oskar Nazarczyk (4:1). W 86. Minucie, po faulu na szybkim testowanym skrzydłowym, sędzia podyktował rzut karny dla „zielonych", którego na gola zamienił Sebastian Mucha.

Iskra: Kmieciak – Pawlak, Klimek, Sowiński, M. Kacprzyk – Pilarz, Żabolicki, Olszewski, Biskupski, Dolewka – Dobroszek. Na zmiany: Wójt, Polit, Załoga, Figura, Morawski.

Włókniarz: Waszczuk – Kosatka, Mendak, Czerwiński, Acela – testowany, Leonow, Madaj, Kozanecki, Szafoni – testowany. Na zmiany: Mazur, Nazarczyk, Mucha, Jarych, Wojtyniak, Kozak, testowany. (grz)

W sobotni wieczór Włókniarz II przegrał z Saints Łódź 0:2 (0:2).

Włókniarz II: Kocik – Szczepanik, Kowalski, Czerwiński, Łopatecki – Kwaśniewski, Ochal, Potrzebowski, Stokłos – testowany, K. Kaczorowski. Na zmiany: Kosiada, Glinkowski, Szewczyk, Ulężałka, Gorący, J. Kaczorowski.

eprasa.pl b6f805ee64

FOTOREPORTAŻ

Trzy dni na granicy polsko–ukraińskiej

Kamil Misiek, fotoreporter *Życia Pabianic* spędził na przejściach granicznych trzy dni (od 26 do 28 lutego). Dokumentował dramat tysięcy ludzi uciekających z Ukrainy przed wojną.

– Widziałem wiele łez, ale też ogromną determinację w walce o swoją ojczyznę mężczyzn jadących do Ukrainy – mówi Kamil Misiek

Ukraińcy uciekający przed wojną. Przejście graniczne w Medyce

Przejście graniczne w Krościenku

Przejście graniczne w Hrebennem

Ukraińcy wracający do ojczyzny, aby wstąpić do wojska

Punkt recepcyjny w Łodynie

eprasa.pl b6f805ee64